KRZESZOWSKA PANI

KWARTALNIK SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ W KRZESZOWIE
Plac Jana Pawła II nr 1, 58-405 Krzeszów • kwiecień – maj – czerwiec 2023 Nr 2 (85)

Cena:
10 zł

Chrystus Zmartwychwstał!

ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Czcigodni Parafianie i Szanowni Pielgrzymi
Przyjaciele krzeszowskiego sanktuarium

Dzięki dobroci Miłosiernego Boga, możemy
po raz kolejny pochylać się nad tajemnicą
Zmartwychwstania Pańskiego.
Każda Wielkanoc przynosi nam niepojętą radość,
budzi nadzieję, napełnia nową mocą i łaską,
dodaje otuchy, pobudza do nowej gorliwości,
a przede wszystkim ukazuje na nowo zwycięstwo
Chrystusa Zmartwychwstałego.

Życzmy więc sobie nawzajem,
aby Zmartwychwstały Jezus
był dla nas tak bliski, realny i rzeczywiście obecny,
jak był dla swoich umiłowanych uczniów.
Niech spotkanie z Nim
wydobędzie z głębi naszego serca
świadectwo o Jego miłości, która wszystko zwycięża.
Niech całe nasze życie stanie się pieśnią uwielbienia
ku czci Zmartwychwstałego i Niezwyciężonego Jezusa

Życzymy pokoju dla świata i naszych serc
a nade wszystko
pokoju dla udręczonej Ukrainy i nawrócenia dla Rosji

tego z serca życzy
wdzięczny za wszelkie dobro

ks. Marian Kopko – kustosz
oraz księża współpracownicy,
redakcja „Krzeszowskiej Pani”
i Fundacja „Europejska Perła Baroku”

Krzeszów, Wielkanoc 2023

OGŁOSZENIA KS. PROBOSZCZA

KWIECIEŃ – MAJ – CZERWIEC 2023

- Sobota, 1 kwietnia – Pierwsza sobota miesiąca – Spotkanie zelatorów Żywego Różańca na godz. 16.00
- Niedziela, 2 kwietnia – Niedziela Palmowa – procesja z palmami o godz. 10.00 po placu klasztornym
- Środa, 5 kwietnia – wizyta duszpasterska u chorych

TRIDUUM PASCHALNE – 2023 ŚWIĘTA WIELKANOCNE W KRZESZOWIE

6 kwietnia – Wielki Czwartek

- Główna Eucharystia o godz. 17.00 Adoracja Pana Jezusa w ciemnicy do godz. 22.00
- Eucharystia w Krzeszówku o 16.00
- Eucharystia w Czadrowie o 18.00

7 kwietnia – Wielki Piątek

- Całodzienna Adoracja Pana Jezusa w ołtarzu ciemnicy. Nowenna do Bożego Miłosierdzia godz. 15.00, Adoracja Krzyża godz. 17.00
  - W Krzeszówku o 16.00
  - W Czadrowie o 18.00
- W Krzeszowie całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie wraz z Wartą Straży Pożarnej z Krzeszowa

8 kwietnia – Wielka Sobota

- Adoracja Pana Jezusa w Bożym Grobie przez cały dzień
- Poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny w bazylice godz. 10.00, 11.00 i 12.00
- Poświęcenie pokarmów na wioskach:
  - Krzeszówek godz. 10.00
  - Gorzeszów k/Świetlicy godz. 10.30
  - Jawiszów k/Remizy godz. 11.00 oraz przy pani Skrzekut o godz. 11.20
  - Lipienica godz. 12.00
  - Czadrów godz. 13.00
- Nowenna do Bożego Miłosierdzia godz. 15.00
- Uroczystości Wigilii Paschalnej w Krzeszówku godz. 20.00
- W Krzeszowie Wigilia Zmartwychwstania Pańskiego w bazylice godz. 21.00. Prosimy o przyniesienie świecy lub gromnicy. Po liturgii paschalnej procesja rezurekcyjna dookoła placu klasztornego

9 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

- Msze św. godz. 7.30, 10.00, 12.00 i 17.00
- w Krzeszówku godz. 9.00
- w Czadrowie godz. 11.00

10 kwietnia – Drugi Dzień Wielkiej Nocy

- Msze św. jak w każdą niedzielę. Nabożeństwo Nowenny do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00 do 16 kwietnia

- Sobota, 15 kwietnia – Święcenia biskupa nominata Piotra Wawrzynka – biskupa pomocniczego Diecezji Legnickiej
- Niedziela, 16 kwietnia – Niedziela Bożego Miłosierdzia. Msze św. jak w każda niedzielę. Zakończenie Nowenny do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00
- Sobota 22 kwietnia – po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do św. Rity i poświęcenie „róż"
- Niedziela, 23 kwietnia – imieniny ks. Jerzego Jerki
- Wtorek 25 kwietnia – imieniny ks. Marka Kościńskiego
- Poniedziałek, 1 maja – Msza św. w brackim kościele św. Józefa o godz. 12.00 – Pielgrzymka Mężczyzn Diecezji Legnickiej do św. Józefa. Zapraszamy parafian i pielgrzymów na nabożeństwa majowe do bazyliki. W tygodniu o godz. 17.30, w niedzielę na 16.30. Zmiana Tajemnic Żywego Różańca o godz. 10.00
- Środa, 3 maja – Uroczystość NMP Królowej Polski. Msze Święte godz. 7.30, 10.00, 12.00 i 17.00
- Czwartek, 4 maja – Wspomnienie św. Floriana, patrona strażaków. Msza Święta za naszych strażaków z OSP w Krzeszowie o godz. 12.00
- Czwartek, 4 maja – Pierwszy czwartek miesiąca. Zapraszamy na godz. 17.30 do bazyliki na nabożeństwo w intencji o nowe powołania kapłańskie i zakonne
- Piątek, 5 maja – Pierwszy piątek miesiąca, od godz. 8.30 odwiedziny chorych. Po Mszy św. wieczornej całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu
- Sobota, 6 maja – Pierwsza sobota miesiąca, godz. 12.00 Eucharystia i nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca NMP. Spotkanie zelatorów Żywego Różańca o godz. 16.30
- Od niedzieli 7 maja do soboty 13 maja – Jerycho Różańcowe. Rozpoczęcie w niedzielę 7 maja o godz. 15.00 w Kaplicy Loretańskiej
- Niedziela, 14 maja 2023 – X Pielgrzymka Motocyklowa Dolnego Śląska do Krzeszowa. Msza św. o godz. 12.00 w bazylice. Po Eucharystii „Piknik Rodzinny" połączony z zabawę fantową. Główna nagroda zabawy fantowej to pielgrzymka szlakiem sanktuariów maryjnych europy" od 4 do 18 września 2023 roku
- Od poniedziałku 15 maja rozpoczęcie w Kaplicy Loretańskiej adoracji Najświętszego Sakramentu – od poniedziałku do czwartku w godzinach od 7.30 do 12.00
- Piątek, 19 maja godz. 16.00 – początek Mszy św. na górze św. Anny
- Piątek, 19 maja 12.00 – Msza św. w kościele brackim św. Józefa poprzedzona koronką do św. Józefa
- Poniedziałek, 22 maja – Po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do św. Rity i poświęcenie „róż"
- Sobota, 27 maja od godz. 19.00 – W kościele pw. św. Józefa spotkanie Odnowy w Duchu Świętym
- Niedziela, 28 maja – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego – godz. 10.00 Pierwsza Komunia Święta w bazylice krzeszowskiej.
- Środa, 31 maja – 77. rocznica przybycia do Krzeszowa 44 sióstr benedyktynek ze Lwowa (1946 r)
- Czwartek, 1 czerwca 2023 – Pierwszy czwartek miesiąca – godz. 17.30 nabożeństwo w intencji o nowe i święte powołania kapłańskie i zakonne.
- Piątek, 2 czerwca – 26. rocznica koronacji Ikony M.B. Łaskawej – zapraszamy na dziękczynną Eucharystię o godz. 12.00 do bazyliki
- Piątek, 2 czerwca – Pierwszy piątek miesiąca – od godz. 8.30 odwiedziny chorych. Po Mszy św. wieczornej całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu
- Sobota, 3 czerwca – Pierwsza sobota miesiąca po Eucharystii o godz. 12.00 nabożeństwo ku czci Niepokalanego Serca NMP. Spotkanie zelatorów Żywego Różańca o godz. 16.30
- Niedziela, 4 czerwca – Pierwsza niedziela miesiąca – godz. 12.00 główna uroczystość z Pielgrzymką NSZZ „Solidarność" Region Zagłębie Miedziowe i Region Jeleniogórski.
- Czwartek, 8 czerwca – Uroczystość Bożego Ciała. Msze Święte godz. 7.00, 10.00 z procesją ulicami Krzeszowa, po procesji Msza św. oraz wieczorna eucharystia o godz. 17.00
- Niedziela, 11 czerwca godz. 12.00 – Pielgrzymka Trzeźwościowa diecezji legnickiej i świdnickiej do Krzeszowa. Główna Eucharystia o godz. 12.00 w Bazylice
- Poniedziałek, 19 czerwca – Pielgrzymka TV Trwam i Radia Maryja do Krzeszowa
- Czwartek, 22 czerwca – po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do św. Rity i poświęcenie „róż"
- Niedziela, 25 czerwca godz. 23.00 – Ogólnopolska Pielgrzymka Rzemiosła na Jasną Górę. W Krzeszowie rozpoczęcie letnich koncertów organowych w bazylice: codziennie o godz. 11.00 i 13.00; w soboty w kościele św. Józefa w soboty o 19.00
- Czwartek, 29 czerwca – Uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła

ZAKOŃCZONO PRACE PRZY REMONCIE ELEWACJI ZABYTKOWEJ PLEBANII PRZY KOŚCIELE PW. ŚW. WAWRZYŃCA W KRZESZÓWKU

Kolebka pocysterskiego opactwa w Krzeszowie pięknieje z każdym dniem! Śpieszymy z informacją, że zostały ukończone prace przy remoncie elewacji zabytkowej plebanii w Krzeszówku.

Przeprowadzone zadanie dotyczyło wszystkich czterech ścian budynku zlokalizowanym przy kościele pw. św. Wawrzyńca w Krzeszówku. Działania udało się przeprowadzić dzięki dofinansowaniu z Fundacji KGHM Polska Miedź (w wysokości 100 000 zł.) oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego (40 000 zł).

FUNDACJA KGHM POLSKA MIEDŹ

DOLNY ŚLĄSK

POSŁANY Z BOŻEJ MIŁOŚCI

Ksiądz Piotr Wawrzynek z Wrocławia został mianowany przez papieża Franciszka nowym biskupem pomocniczym diecezji legnickiej.

Ogłoszenie decyzji papieża Franciszka o wyborze ks. Piotra Wawrzynka z archidiecezji wrocławskiej na biskupa pomocniczego diecezji legnickiej nastąpiło w sobotę 4 marca w kaplicy Centrum Formacji Ewangelizacyjnej Dom Słowa w Legnicy.

Wydarzenie odbyło się m.in. w obecności biskupa legnickiego Andrzeja Siemieniewskiego. a także pracowników diecezjalnych instytucji, m.in. gnickiej kurii biskupiej i Caritas Diecezji Legnickiej, sióstr zakonnych, a także młodzieży biorącej udział w kursie ceremoniarzy.

– Jest to niezwykłe wydarzenie w naszej diecezji – komentował ordynariusz diecezji legnickiej, który na znak przyszłej posługi wręczył biskupowi nominatowi krzyż biskupi oraz piuskę.

W komunikacie Nuncjatury Apostolskiej w Polsce wskazano, że nowy biskup pomocniczy otrzymał stolicę tytularną Rusuccuru (Algieria). Co ciekawe, tę samą, jaką w czasie pełnienia posługi biskupa pomocniczego w naszej diecezji przypisana była bp. Markowi Mendykowi.

Ksiądz Wawrzynek prosił o modlitwę za niego. – Czasami są takie historie, których człowiek sobie nie wyobraża. Byłem ostatnio na szczycie Ślęży, a tam w kościele jest łacińska maksyma „Człowiek planuje, a Pan Bóg się śmieje". Idąc do seminarium, miałem pragnienie, aby zostając księdzem, pracować trochę z młodzieżą, trochę ze wspólnotami. Takie miałem bowiem doświadczenie wiary dzięki wcześniejszemu kontaktowi z ruchami i wspólnotami, a wykluwało się ono m.in. w Krzeszowie, na różnego rodzaju rekolekcjach. W jednej z parafii uświadomiłem sobie, że tam, gdzie się idzie, trzeba kochać ludzi, którzy tam są. Bez tego nie da się służyć. I kilka razy musiałem się od nowa zakochiwać. Czuję się tutaj posłany z miłości Chrystusa. Tylko jemu chcę służyć, służąc ludziom. Bardzo proszę o modlitwę – mówił biskup nominat.

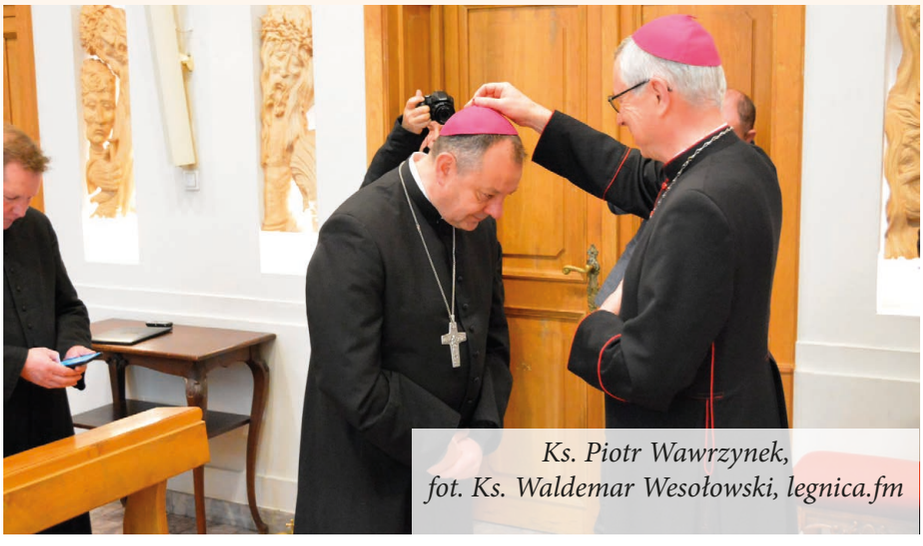

Ks. Piotr Wawrzynek, fot. Ks. Waldemar Wesołowski, legnica.fm

Na datę przyjęcia święceń biskupich została wyznaczona wstępnie sobota 15 kwietnia 2023 roku. Do tej pory ks. Piotr pozostanie proboszczem parafii pw. św. Jadwigi śląskiej we Wrocławiu-Leśnicy.

Jędrzej Rams

Źródło: Gość Legnicki

GORZKIE ŻALE (PRZYBYWAJCIE)

Ks. Łukasz Toporek

Był 13 dzień marca Roku Pańskiego 1707, pierwsza niedziela Wielkiego Postu. W kościele św. Krzyża w Warszawie zebrali się wierni, którzy pod przewodnictwem oficjała, ks. Sebastiana Wierzbowskiego i wizytatora, ks. Michała Tarły, odśpiewali po raz pierwszy w Polsce Gorzkie żale. Nikt z tych, którzy wówczas je śpiewali, pewnie nie przypuszczał, że przez następne 300 lat Gorzkie żale będą jednym z ważniejszych nabożeństw Wielkiego Postu.

Gorzkie żale, które powstały pod wpływem średniowiecznych misteriów, dialogów i pieśni pasyjnych, mają swojego autora. Jest nim ks. Wawrzyniec Benik ze zgromadzenia księży misjonarzy świętego Wincentego a Paulo, który swego czasu był również wykładowcą w seminarium zamkowym na Wawelu w Krakowie. Nie ma do końca pewności czy ks. Bennik, jest jedynym autorem tego dzieła, ale na pewno wydał je drukiem w lutym 1707 r. pod tytułem *Snopek Myrry z Ogroda Gethsemańskiego albo żałosne Gorzkie Męki Syna Bożego(...) rozpamiętywanie*. Nazwa się wzięła od MIRRY, czyli daru, jaki trzej królowie złożyli Bożemu Dzieciątku. Dar mirry był zapowiedzią męki i śmierci zbawczej Chrystusa. Choć to nabożeństwo było napisane głównie dla Bractwa św. Rocha, to jednak wielki wkład w jego rozpowszechnianie mają sami misjonarze św. Wincentego a Paulo. Mieli w tym względzie dość ułatwione zadanie, ponieważ w XVIII wieku prowadzili 22 z 31 seminariów w Polsce. Stąd też nabożeństwo to w szybkim tempie rozszerzyło się na cały kraj. Klerycy pokochali to nabożeństwo i po święceniach wprowadzali je na swoich parafiach. Nic więc dziwnego, że Gorzkie żale były znane i śpiewane w większości parafii w Polsce. Migrujący za chlebem Polacy, zabrali ze sobą to, co mieli najcenniejszego, swoją wiarę, a z nią modlitwy i nabożeństwa. I w ten sposób do dzisiaj Gorzkie żale są śpiewane po całym świecie.

Jak podają różne źródła Gorzkie żale nawiązują treścią do tradycji pieśni pasyjnych, lamentacji oraz płaczów. Schemat oparty jest na porannej modlitwie Kościoła czyli Jutrzni. Śpiew pieśni, opowiadających o męce Pana Jezusa, przedstawiony jest w formie tradycyjnych elementów: stałej pobudki, która wprowadza lud w rozważanie męki pańskiej, hymnu, lamentu duszy nad cierpiącym Chrystusem i rozmowy duszy z Matką Bożą, tak ważną postacią dla barokowych chrześcijan, zamieszkujących tereny Rzeczpospolitej. Całość podzielona jest na trzy wersje cykliczne, które oddają kolejno obraz Męki Pańskiej w poszczególnych etapach jej przebiegu.

Zadaniem Gorzkich żali jest nie tylko wprowadzenie w wydarzenia sprzed 2000 lat, ale także skłonienie uczestników do refleksji nad przemijaniem, sensem cierpienia w życiu, sprawach ostatecznych oraz utożsamianie się z cierpiącym za swój lud Chrystusem.

Ważna jest w rozważaniach obecność Matki Boskiej, jako pośredniczki cierpiącej wraz ze swym Synem, utożsamiającej się także z ludzkimi duszami, które pragną pojednania z Bogiem, ale są bezradne wobec swoich grzechów i potrzebują nawrócenia. Nabożeństwo to stanowi duchową łączność z Jezusem, co jest wyrazem miłości i wdzięczności za tak wielki dar, jakim była Jego śmierć i Zmartwychwstanie.

Treść nabożeństwa opiera się na ewangelicznym opisie męki, jednak bardzo widoczny jest wpływ tekstów ze Starego Testamentu, takich jak *Psalm 22* oraz *Pieśń o Cierpiącym Słudze Jahwe* z Księgi Proroka Izajasza. To zwłaszcza na nich opierają się opisy przeżyć torturowanego Jezusa podczas biczowania i upokorzeń, jakich doznawał od otaczających Go żołnierzy i tłumu, aż do ukrzyżowania. Od początku nabożeństwo pasyjne miało również bardzo uroczystą oprawę liturgiczną. Zawsze jest odprawiane podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu, a jego częścią jest specjalne kazanie pasyjne.

Oto fragment kazania pasyjnego, które jest zatytuowane ***Kielich od Ojca***:

Ojcze mój, jeżeli to możliwe niech mnie ominie ten kielich.

A uczniowie śpią. Nie mogli nawet jednej godziny czuwać razem ze swoim Panem.

To nie ich godzina. To Twoja Mesjaszu godzina, to Twój kielich.

Zobacz zresztą sam czy warto go pić. Twoi najbliżsi śpią. Nie śpi tylko ten, który Cię zdradza. Jutro przyjdą ci, których karmiłeś cudownie rozmnorzonym chlebem, którym opowiadałeś o Bogu a oni wołali Hosanna. Jutro wołać będą Ukrzyżuj Go. Jutro wybiorą zbrodniarza, a odrzucą Ciebie, bo im zawsze będzie bliżej do zbrodni niż do Ciebie. I tak będzie w ciągu wieków, tak będzie zawsze.

Powiedziałeś, że jesteś Drogą, a oni będą chodzić swoimi drogami. Powiedziałeś, że jesteś Prawdą, a oni rozkochają się w kłamstwie. Powiedziałeś, że jesteś Życiem, a oni wybierać będą śmierć, wieczną śmierć. Czy warto za nich umierać?

Ojcze mój, jeżeli to możliwe niech mnie ominie ten kielich.

Właściwie to, własnie wtedy, tak jak nigdy, Chrystus okazał się człowiekiem, podczas tej modlitwy. Chrystus prosi Ojca, aby zwolnił Go z tego zadania, dla którego przecież przyszedł na świat. Bo też na tego człowieka z ogrodu oliwnego zwaliło się wszystko.

I zdrada i opuszczenie, i poczucie bezsensu tego, co ma dokonać i zapowiedź strasznej męki, strasznej śmierci i milczące niebo.

Ile potrzeba było wysiłku, ile trzeba było krwawego potu, by powiedzieć Ojcu:

Niech będzie tak jak Ty chcesz, a nie tak jak Ja.

Gorzkie żale to nabożeństwo unikatowe – jedyne w swoim rodzaju. O niezwykłości tych misteriów Męki Pańskiej świadczy fakt, iż są one odprawiane tylko w Polsce i w tych świątyniach, gdzie docierają polscy księża.

UROCZYSTE OBCHODY KRZESZOWSKIEGO ŚWIĘTA ŚWIATŁA

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA 2022 ROKU

Za nami krzeszowskie Święto Światła. To wydarzenie, które jest obchodzone już od wieków, a upamiętnia odnalezienie cudownej ikony Matki Bożej Łaskawej, która została ukryta przez cystersów podczas wojen husyckich. Zamurowana w drewnianej skrzyni pod posadzką zakrystii, przeleżała w zapomnieniu blisko 200 lat. W niedzielę 18 grudnia 2022 roku minęła 400. rocznica odnalezienia cudownego wizerunku, któremu towarzyszył niezwykły promień światła.

Dla upamiętnienia tego wydarzenia i powrotu wizerunku Matki Bożej do ołtarza głównego, gdzie czczony jest przez parafian i pielgrzymów, obchody tegorocznego Święta Światła miały bardzo uroczystą oprawę. Obraz można było nawiedzić w zakrystii, w miejscu jego odnalezienia przez całą niedzielę. Wcześniej, bo z soboty na niedzielę odbyła się całonocna adoracja Cudownej Ikony Łaskawej Pani. W niedzielę 18 grudnia o godz. 16,30 grupa młodzieży ze szkolnego Teatru Ognia Fire Mime z Krzyżowic k. Wrocławia zaprezentowała niezwykły spektakl światła.

O godz. 17.00 w niedzielę 18 grudnia 2022 roku ikona Maryi została przeniesiona do bazyliki, gdzie Eucharystii przewodniczył biskup legnicki Andrzej Siemieniewski. Tuż po Eucharystii zaprezentowane zostało oratorium, zamówione przez kustosza sanktuarium ks. Mariana Kopko „Gratiae Sanctae Mariae", które zwieńczyło tegoroczną edycję festiwalu Radix Poloniae. Autorami tego muzycznego dzieła będącego swoistą pielgrzymką po bazylice krzeszowskiej śladami Maryi są: ks. Łukasz Kutrowski – libretto, o. Dawid Kusz, dominikanin – muzyka, przygotowanie muzyczne i prowadzenie Mateusz Rusowicz. Oratorium wykonali: Schola z Wrocławia związana z kościołem o. dominikanów, zespół wokalny Crakow Singers oraz zespół instrumentalny Capella Grissoviensis związana z festiwalem Radix Poloniae.

ks. Waldemar Wesołowski

„Gratiae Sanctae Mariae” – Oratorium o. Dawida Kusza OP

Teatr ognia

Eucharystia w kościele pw. św. Wawrzyńca w Krzeszówku oraz uroczyste otwarcie Domu Rekolekcyjnego „Na Szlaku Cysterskim” w Krzeszówku.

KS. MARIAN KOPKO: „NIE MA BOŻEGO NARODZENIA BEZ WIARY!”

Mszy św. pasterskiej sprawowanej w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie (diecezja legnicka) przewodniczył ks. prał. Marian Kopko, kustosz tego świętego miejsca.

W homilii ksiądz prałat podkreślił m.in., że święta Bożego Narodzenia to nie tylko wspomnienie czegoś, co wydarzyło się bardzo dawno temu, ale jest to przede wszystkim Dobra Nowina skierowana do nas wszystkich. I każde Boże Narodzenie mówi nam o niezwykłej, niepojętej bliskości Pana Boga, przypomina nam, że to małe dziecię owinięte w pieluszki i położone w żłobie to naprawdę Emmanuel – Bóg z nami. To wydarzenie przypomina nam, że w tym Dziecięciu z Betlejem Bóg stał się bardzo blisko nas. My możemy do Niego odnosić się z wielką miłością, z jaką odnosimy się do nowonarodzonego Dzieciątka.

– Nie ma Bożego Narodzenia bez wiary. Aby rozpoznać Pana Boga z nami i pozwolić Mu działać w naszym życiu, trzeba mieć coś z postawy betlejemskich pasterzy. Przede wszystkim postawę opartą na prostocie i na wierze. Oni tacy brudni, przez żydów wyrzuceni na margines, uwierzyli, że to Dziecię w żłobie jest oczekiwanym Mesjaszem – wskazał kaznodzieja.

Ks. prał. Marian Kopko stwierdził też: „Dzisiaj dla tak wielu ludzi sprawy Boże przestały być ważne w spisie rzeczy najważniejszych. Pan Bóg często znajduje się na szarym końcu. Dzisiaj wielu chrześcijan ma kłopoty z prawdą o Panu Bogu tak bliskim. Trudno przychodzi im pogodzić się z przekraczającą wszelkie wyobrażenia bliskością Pana Boga”.

– Pan Bóg, który kolejny raz przychodzi do nas w tajemnicy Bożego Narodzenia, nie będzie nikomu narzucał swojej obecności, tak jak nie narzucał jej mieszkańcom betlejemskich domów, którzy nie otworzyli drzwi w noc Jego przyjścia na świat. On, Bóg, wyraża jedynie gorące pragnienie przyjścia do każdego z nas. I On przyjdzie, jeżeli Mu na to pozwolisz – akcentował ksiądz prałat.

Kończąc homilię, przypomniał słowa: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i stał się człowiekiem”. Apelował, że wymawiając te słowa w wigilijną noc, „niech każdy z nas zrobi to w poczuciu wielkiej wdzięczności i niech pomyśli wyjątkowo tylko o sobie. To dla mnie naprawdę Bóg stał się człowiekiem”.

Krzeszowskiej Pasterce towarzyszyła Orkiestra Polskiego Związku Łowieckiego, a na jej zakończenie figura Dzieciątka Jezus została przeniesiona spod Ołtarza do szopki stworzonej przez Jana Ferenca i jego współpracowników.

Marek Zygmunt

Źródło: https://naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/267964,ks-pral-marian-kopko-nie-ma-bozego-narodzenia-bez-wiary.html

KONCERT TGD

Koncert zespołu TGD w Krzeszowie był niezapomnianym wydarzeniem dla wszystkich obecnych. Podczas koncertu bazylika była wypełniona widzami, którzy byli zachwyceni występem zespołu.

Artyści zaprezentowali szeroki wachlarz kolęd z różnych zakątków świata, tworząc niezapomnianą atmosferę radosnego świętowania Bożego Narodzenia. Zespół TGD, znany również jako Trzecia Godzina Dnia, to jedna z najbardziej znanych i najdłużej działających formacji w Polsce, specjalizująca się w muzyce z chrześcijańskim przesłaniem. Ich koncert w Krzeszowie był kolejnym występem w murach Opactwa Pocysterskiego – wcześniej artyści występowali już w tym miejscu w 2019 roku.

fot. Piotr Jadczyk

XIII Festiwal Trzech Kultur

Pod Patronatem JE ks. bp prof. Andrzeja Siemieniewskiego

Przegląd Grup Jasełkowych i Kolędniczych w Krzeszowie, 14 stycznia 2023 r.

W sobotę 14 stycznia 2023 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzeszowie, w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej pod patronatem JE ks. bp prof. Andrzeja Siemieniewskiego – biskupa legnickiego – odbył się XIII FESTIWAL TRZECH KULTUR. Festiwal Kolędniczy i Jasełkowy z Polski i Czech. Wydarzenie to jest już znane na Dolnym Śląsku i gromadzi z roku na rok coraz większe rzesze dzieci i młodzieży oraz dorosłych uzdolnionych teatralnie, muzycznie i wokalnie. Młodzież, dzieci i dorośli przyjechali miedzy innymi z: Wałbrzycha, Kamiennej Góry, Jeleniej Góry, Sobieszowa, Bolkowa, Chojnowa, Starych Bogaczowic, Boguszowa- Gorc; przybył również jeden Zespół z Republiki Czeskiej. Podczas tegorocznego Festiwalu wystąpiło prawie 200 osób.

Uczestnicy XIII Festiwalu zaprezentowali swój kunszt aktorski i muzyczny, nad którym pilnie pracowali w ostatnim czasie. Wybór najlepszych był niełatwy, ponieważ poziom artystyczny był bardzo wyrównany. Celem festiwalu było: propagowanie pięknych kolęd i pastorałek oraz prezentacja spektakli teatralnych o tematyce bożonarodzeniowej – kształtowanie kultury żywego słowa oraz doskonalenie umiejętności aktorskich, wokalnych i muzycznych, upowszechnianie kultury chrześcijańskiej, – pobudzanie aktywności dzieci, młodzieży i dorosłych.

Młodzi i starsi artyści walczyli w pięciu kategoriach: jasełka, grupy kolędnicze dziecięce, zespoły młodzieżowe, zespoły folklorystyczne i soliści. Konkursowicze zostali podzieleni na grupy wiekowe: zespoły dziecięce, młodzieżowe i zespoły folklorystyczne.

Nad przebiegiem festiwalu i oceną spektakli teatralnych i muzycznych, czuwało jury w składzie:

- Danuta Gołdon-Legler (reżyser, aktor, wokalistka) Teatr William-Es z Wałbrzycha
- Małgorzata Krzyszkowska – wicestarosta Kamiennej Góry
- Marek Zygmunt – dziennikarz „Nasz Dziennik" (Wrocław -Warszawa)
- Julian Golak – twórca Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej

W kategorii Jasełka jury nie przyznało I miejsca

2. Radosna Siódemka z Jeleniej Góry
3. Radosne Aniołki z Wałbrzycha
- Wyróżnienie dla Przedszkola Stokrotka

W kategorii grupy kolędnicze dziecięce

1. Sedmihlasek - Czechy
2. Dzieci Maryi – Krzeszów
3. Perpetum – Kamienna Góra
- Wyróżnienie – Jazda na Maxa – Kamienna Góra

W kategorii zespoły młodzieżowe

1. Dziecięca wiara – Stare Bogaczowice

W kategorii soliści

1. Maja Oleśków – Kamienna Góra
2. Martyna Myśliborska – Chojnów
3. Kinga Kusion – Wałbrzych
- Wyróżnienie – Bartłomiej Kutyba – Świdnica

Jury przyznało także nagrodę w kategorii zespołów folklorystycznych dla grupy Sybiraczki i Kresowianie z Sobieszowa.

Z wyrazami szacunku
Danuta Gołdon-Legler
przewodnicząca JURY

Patronat nad Festiwalem objął
JE Ks. Biskup prof. Andrzej Siemieniewski
Biskup Legnicki

Dobrodzieje XIII Festiwalu Trzech Kultur

- Bogdan Nuciński, Przewodniczący NSZZ „Solidarność" ZG Lubin
- Pan Patryk Straus – Wójt Gminy Kamienna Góra
- Pani Minister Marzena Machałek – Poseł RP Jelenia Góra
- Pani Ewa Szymańska Poseł – Legnica
- Pani Dorota Czudowska – Senator RP – Legnica
- Pani Europoseł Beata Kempa
- Pani Red. Naczelny Ewa Nowina Konopka – Nasz Dziennik z Warszawy
- Państwo: Anna i Janusz Chudyba
- Pani Starosta Małgorzata Krzyszkowska – Kamienna Góra
- Państwo Zuzanna i Jan Bocheńscy z Krzeszowa
- NSZZ Solidarność, Odział / Zakłady Górnicze Rudna w Polkowicach
- Pan Julian Golak – Twórca Dni Kultury Polsko-Czeskich z Nowej Rudy
- Pan Wójt Gminy – Adam Górecki
- Fundacja „Europejska Perła Baroku" w Krzeszowie
- Pan Andrzej Klimczak – Zakłady Mięsne w Wieleniu
- Firma Handlowo-Usługowa Pana Marka Piestrzyńskiego w Krzeszowie

Sponsorzy Medialni Trzech Kultur 14 stycznia 2023

- Redaktor Naczelny „Naszego Dziennika" Ewa Nowina Konopka z Warszawy
- Redaktor „Gościa Niedzielnego" Jędrzej Rams – Legnica
- Redaktor Tygodnika „Niedziela" Ks. Waldemar Wesołowski – Legnica
- Ojciec Dyrektor Radia Maryja dr Tadeusz Rydzyk – Toruń
- Dyrektor Radia Plus Legnica Ks. prałat dr Czesław Włodarczyk – Legnica

Organizatorzy Festiwalu Trzech Kultur 2023

- Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie
- Fundacja „Europejska Perła Baroku"
- Dom Kultury w Krzeszowie

- Główny Organizator: Ks. Marian Kopko i Grzegorz Żurek
- Punkt rejestracyjny uczestników festiwalu: Danuta Jała
- Prowadzący – konferansjer: Danuta Jała i ks. Marian Kopko
- Nagłośnienie: Bogdan Niemasik
- Zdjęcia: Przemysław Grońsk
- Przygotowanie posiłku: Katarzyna Gwiżdż, Beata Klimczak, Kamila Czerwińska, Krzysztof Zaleński i Ryszard Kocemba
- Wolontariusze: Mateusz Krężel i Julia Mokrzycka

KRZESZÓW FESTIWAL TRZECH KULTUR

Fundacja EUROPEJSKA PERŁA BAROKU KRZESZÓW

CENTRUM BIBLIOTECZNO KULTURALNE GMINY KAMIENNA GÓRA

SPOTKANIE OPŁATKOWE RODZINY RADIA MARYJA KRZESZÓW – 2023

W niedzielę 15 stycznia 2023 roku miało miejsce w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie „Spotkanie Opłatkowe Rodziny Radia Maryja". Spotkanie rozpoczęło się od Mszy Świętej w bazylice pod przewodnictwem ojca Grzegorza Wosia z Radia Maryja w Toruniu. Po Eucharystii wszyscy uczestnicy przeszli do Domu Kultury. Tam wszyscy goście zostali poczęstowani gorącym posiłkiem. Spotkanie swoją obecnością zaszczycili: senatorowie RP Dorota Czudowska i Krzysztof Mróz; natomiast pani minister Marzena Machałek oraz pani europoseł Beata Kempa przysłali na ręce ks. kustosza dla wszystkich uczestników List z życzeniami. Głównym punktem spotkania opłatkowego była wystawiona na scenie Domu Kultury sztuka teatralna „Tajemnica Eucharystii", Msza Święta. Świadectwo Cataliny' Według Objawień Cataliny Rivas"; którą wykonali artyści-amatorzy z parafii św. Jadwigi w Legnicy. W spotkaniu opłatkowym udział wzięli przedstawiciele Rodziny Radia Maryja: z Krzeszowa, Jeleniej Góry, Lubina, Mirska, Lubania, Wałbrzycha, Świdnicy, Wrocławia, Nowej Rudy, Kamiennej Góry, Marciszowa, Gostkowa, Starych Bogaczowic, Lubawki, Czarnego Boru, Grzęd i Borówna.

Marek Zygmunt z Wrocławia

Senator Dorota Czudowska i Senator Krzysztof Mróz

Zespół teatralny z parafii św. Jadwigi z Legnicy

MSZA ŚWIĘTA NOWOROCZNA POD PRZEWODNICTWEM JE KS. BPA ADAMA BAŁABUCHA

Mszy Świętej noworocznej o godzinie 12.00 w krzeszowskiej bazylice przewodniczył JE ks. Adam Bałabuch, biskup pomocniczy ze Świdnicy.

ODRADZAJĄCY SIĘ KOŚCIÓŁ

Ksiądz Mariusz Robak to Misjonarz Świętej Rodziny. Od wielu lat pracuje w Czechach. Obecnie jest proboszczem w parafii Rychnov nad Kněžnou.

Razem z chórkiem dziecięcym na zaproszenie kustosza ks. Mariana Kopko brał udział w Festiwalu Trzech Kultur w Krzeszowie w styczniu 2023 roku. Przy tej okazji opowiedział się o swojej pracy: radościach i troskach proboszcza w Czechach.

Pracuje w czeskich parafiach od 2005 r. Najpierw musiał nauczyć się języka, następnie zbierał doświadczenie jako wikariusz, a potem jako proboszcz. Obecnie jest proboszczem w parafii Rychnov. Jest to 12-tysięczne miasteczko w diecezji Hradec Kralove. Praca nie należy do najłatwiejszych. Pamiętamy, że Czechy były krajem mocno skomunizowanym. Czeski Kościół był prześladowany, świątynie były zamykane, a księża pozbawiani możliwości prowadzenia posługi duszpasterskiej. ks. Mariusz wskazuje przykład kardynała Miloslava Vlka, który był prześladowany przez komunistyczne władze. W 1978 r. zabroniono mu posługi kapłańskiej. Wówczas zajmował się myciem okien, a potem pracował w banku jako archiwista. Sytuacja zmieniła się w 1989 r. Został wyświęcony na biskupa, następnie mianowany kardynałem i metropolitą praskim.

Lata laicyzacji i walki z Kościołem odbiły się na religijności Czechów. Jak podkreślił ks. Mariusz, kiedy zaczęto otwierać kościoły, okazało się, że wiele jest w bardzo złym stanie technicznym. Ale nie to było najgorsze. Brakowało wiernych, a także kapłanów. Obecnie sytuacja się zmienia, wymaga jednak nieustannej pracy duszpasterskiej, szukania nowych pomysłów docierania do ludzi.

Już w poprzednich parafiach ks. Mariusz organizował festiwale muzyczne. Okazało się, że to jest dobra metoda. – Czesi bardzo lubią muzykę i koncerty. One przyciągają nie tylko wierzących, ale także niewierzących – powiedział. Często w Czechach organizowane są koncerty w czasie Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy. To jest okazja, aby spotkać się z młodymi i powiedzieć im o Panu Bogu. – W parafii jest dużo różnych grup muzycznych, mamy w parafii czterech organistów, mamy chórek dziecięcy, który prowadzi nauczycielka ze szkoły muzycznej. Poprzez muzykę próbujemy docierać z Ewangelią do ludzi – podkreślił ks. Mariusz.

Problemem jest stan budynków sakralnych. ks. Mariusz ma pod opieką 5 kościołów. Każdy wymaga remontów, które pochłaniają ogromne sumy. Obecne władze zaczynają pomagać, choć wiele jeszcze pozostawiają do życzenia. Najważniejsi są ludzie, to im należy poświęcać najwięcej uwagi. – W parafii mamy 10 różnych grup formacyjnych. Są grupy biblijne, charytatywne, muzyczne, adoracyjne. To właśnie osoby z tych małych wspólnot mają ważne zadanie, żeby docierać do innych, przyprowadzać ich do kościoła. Oni mają być takim światłem dla tych, którzy nie chodzą do kościoła – podkreślił.

Problemem jest też katecheza, zwłaszcza dla najmłodszych. Jest ona prowadzona przy parafii, ale grupa zainteresowanych jest mała, ok. 20-25 osób. ks. Mariusz ma nadzieję, że uda się dotrzeć do innych, m.in. poprzez szkołę, gdzie chciałby prowadzić zajęcia. Czas pokaże, czy to się uda.

Ksiądz Mariusz Robak

– Staram się być otwartym na wszystkich, wierzących i niewierzących. Jednak, tak jak wszędzie, nie wszystkim się dogodzi. Problemem jest także napięcie, jakie powstało pomiędzy wiernymi trzymającymi się tradycji, a modernistami. Staram się być po środku, żeby przyciągać wszystkich. Trzeba walczyć o każdą owieczkę – zauważył ks. Mariusz.

Ks. Waldemar Wesołowski

Zespół Sedmihlasek z Republiki Czeskiej

ŻEGNAMY OLĘ

POGRZEB +OLI WYROSTEK

Zmarła Ola Wyrostek - jedna z wolontariuszek działających na rzecz Pocysterskiego Opactwa w Krzeszowie. Rodzicom, rodzeństwu, babci i dziadkowi, całej rodzinie oraz kuzynostwu - Duszpasterze Parafii Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie oraz Fundacja „Europejska Perła Baroku" i Obsługa Pielgrzyma składa wyrazy głębokiego współczucia i zapewnia o pamięci w modlitwie. Olę zapamiętamy jako zawsze uśmiechniętą, zaangażowaną i chętną do pomocy.

Pożegnanie Śp. Aleksandry Wyrostek przez Rodzinę:

Oleńko! Twoja śmierć jest dla nas ogromnym ciosem, którego nie potrafimy zrozumieć. Zabrała Cię od nas choroba Twojego serca które przestało bić zdecydowanie za wcześnie i ogromnie ciężko jest nam zaakceptować że odeszłaś od nas tak szybko. Rana w naszych sercach jest dziś otwarta i pozostawi po sobie ogromna bliznę, jednak wierzymy że patrzysz na nas dziś z góry i mimo że dostrzegasz nasz ból i cierpienie twoje serce się raduje gdyż zaznałaś łaski i miłości Boga.

Olu, byłaś osobą niezwykłą i na zawsze pozostaniesz w naszych sercach jako ukochana córka, siostra, wnuczka, jako ukochana część naszej rodziny. W pamięci na zawsze pozostanie nam Twój uśmiech, gdy z radością bawiłaś się z dziećmi i opiekowałaś maluszkami, gdy z pasją grałaś w siatkówkę, którą tak bardzo kochałaś. Już nigdy nie zapomnimy twojego cudnego głosu gdy śpiewałaś psalmy na chrzcinach swoich młodszych kuzynów, nie zapomnimy twojego „hejka" po powrocie ze szkoły, miłości do słodyczy, tostów koreańskich taty i pierogów babci Wandzi.

Pamiętamy że zawsze ślicznie wyglądałaś – to piękno emanowało z Twojego wnętrze, byłaś radosna, spontaniczna i wrażliwa.

Poprzez swoją dobroć i szczerość, cierpliwość i łagodność zjednałaś nas wszystkich tu zgromadzonych.

Oleńko, wielka miłość nie potrzebuje słów i deklaracji ale uczucia, które wzbudziłaś w naszych sercach już nigdy nie zgasną.

Chodź dziś cię żegnamy, to jesteśmy pełni wiary, że jeszcze się spotkamy.

Kochana Olu, na zawsze będziesz obecna w naszych sercach.

W imieniu rodziny Oli chciałam podziękować Wam wszystkim za przybycie. Czujemy ogromną wdzięczność że w tej niezwykle trudnej dla nas chwili jesteście z nami. Dobrze jest mieć świadomość, że Ola miała wokół siebie tylu serdecznych ludzi.

KAZANIE NA MSZY ŚWIĘTEJ POGRZEBOWEJ + ALEKSANDRY WYROSTEK WYGŁOSZONE PRZEZ KS. ŁUKASZA TOPORKA 26 stycznia – 2023 r.

OLU – tak właśnie, będę się dziś do Ciebie zwracał – ukochanej córki, ukochanej siostry, ukochanej wnuczki, ukochanej kuzynki, ukochanej przyjaciółki i w końcu mojej uczennicy.

W życiu człowieka bywają dni bolesne i trudne. Wówczas rodzą się wątpliwości, pytania jakby bez odpowiedzi. Dziś jest taki dzień. Przecież śmierć nie powinna dotknąć tak młodego życia. Przecież OLA mogła cieszyć się życiem. Przecież tak trudno będzie zapełnić pustkę po jej odejściu.

W tym bolesnym momencie trudno cokolwiek powiedzieć. Być może lepiej byłoby milczeć. Ludzkie słowa nie są w stanie wyrazić uczuć, które wypełniają nasze serca. Te uczucia rodzą pytanie: dlaczego? My chrześcijanie kierujemy je często ku Bogu, bo tylko On może odpowiedzieć. Panie Boże, dlaczego dziecko, którego życie dopiero rozkwitało, nagle odchodzi? Dlaczego nie dostało szansy, by lepiej Ciebie poznać, pokochać? Dlaczego tak bardzo boli rozstanie? Dlaczego, mimo że tak bardzo mocno okazywaliśmy miłość do naszej OLI, Ty zabrałeś ją do siebie?

Myślę, że nikt z nas nie znajdzie odpowiedzi na pytanie o sens tej śmierci. Tylko OLA je zna, bo już zadała je Panu Bogu i usłyszała odpowiedź. Zapewne chciałaby więc nam wszystkim tu obecnym powiedzieć: „Nie martwcie się o mnie, nie płaczcie, nie rozpaczajcie, bo u Pana Boga jest bardzo dobrze, jestem szczęśliwa...".

I choć może te słowa słyszane przez płacz i smutek nie od razu do nas docierają, to usłyszana przez nas Ewangelia daje nam wskazówki, jak w tym smutku ujrzeć promyk nadziei. Tym promykiem nadziei jest wiara.

Kiedy przynoszono kiedyś dziecko do Kościoła, aby je ofiarować Bogu, w chrzcie świętym, zadawano dwa fundamentalne pytania: O co prosisz Kościół Boży? Odpowiedź: o wiarę. Co ci daje wiara? – Życie wieczne!

Tajemnica życia wiecznego.

„Wszyskie te tajemnice zostały zakryte przed mądrymi i roztropnymi, a zostały objawione dziecią"!!!

Niedziela była dniem, który na pewno zapadnie nam wszystkim głęboko w pamięci. Również ja, kiedy dotarła do mnie ta smutna wiadomość, nie potrafiłem znaleźć sobie miejsca. Przez ten cały dzień, miałem w głowie słowo niebo oraz jeden wiersz, który nie dawał mi spokoju. Pozwólcie, że teraz przytoczę tylko niektóre fragmenty:

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziliśmy się bez wprawy

i pomrzemy bez rutyny.
Choćbyśmy uczniami byli
najtępszymi w szkole świata,
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.
Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
Wczoraj, kiedy twoje imię
ktoś wymówił przy mnie głośno,
tak mi było, jakby róża
przez otwarte wpadła okno.
Dziś, kiedy jesteśmy razem,
odwróciłam twarz ku ścianie.
Róża? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat? A może kamień?
Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś – a więc musisz minąć.
Miniesz – a więc to jest piękne.

Możemy Twoje młode życie porównać do pięknej róży, która jest tak wyjątkowa, i jedyna w swoim rodzaju. Kiedy spoglądamy na ten przedziwny kwiat to widzimy przepiękne szczególnie dziś białe płatki, które symbolizują: niewinność, miłość, łagodność. To właśnie z nich wydobywa się zapach życia róży. Przyglądając się dalej możemy również dostrzec liście i skryte w nich kolce, które są symbolem życia naszej duszy. Mimo wydobywającego się tam życia, są momenty, kiedy nasze serce jest ukłute przez różne sytuacje życiowe – to tajemnica duszy – tajemnica życia duchowego, które prowadzimy z naszym umiłowanym Ojcem, którego Ty OLU już poznałaś.

Byłaś dla swoich rodziców, rodzeństwa, całej rodziny i myślę dla nas wszystkich – piękną różą, którą z czasem zrozumiemy.

Czy kiedykolwiek słyszałem ciszę? Czy cisza wydaje dźwięk? Jeżeli się wsłuchamy, to usłyszymy i ujrzymy piękny obraz, przeszywający głębokości naszego serca! Ola, choć umarła, to przecież żyje. Jak wierzymy żyje u Ojca niebieskiego, który przed kilkoma dniami powołał ją do siebie i dał jej nowe życie!

Bo to nie jest tak, że OLA umarła, a my żyjemy. To OLA żyje a my umieramy. Pytanie jest jedno: czy umieramy z Chrystusem, czy obok niego? Jak uciec od śmierci, jak pokonać śmierć? Całą tę prawdę ktoś zawarł w zgrabnym aforyzmie: „Jeśli umrzesz, zanim umrzesz, – to nie umrzesz, kiedy umrzesz". Warto nad tym pomyśleć. Kto umarł dla świata, ten śmierci nie podlega. To wyjaśnia sprawę, o której mówiło wielu mistyków, że nawet nikt ze zmarłych przebywających w czyśćcu nie chciałby powrócić tu na ziemię.

W Starym Testamencie uważano, że długie życie jest nagrodą za dobre życie. Dopiero w Księdze Mądrości, której fragmenty słyszymy podczas różnych liturgii, autor natchniony sugeruje nam inne spojrzenie na ten problem. Stwierdza, że nie jest ważne, jak długo ktoś żyje, ale ważne jest to, jak to życie przeżywa, na ile wykorzystuje czas dany mu przez Boga. I w tym tak często zawstydzają nas dzieci. Tak dzieci!!!

Nam, dorosłym, ta perspektywa świętości niekiedy jakby ucieka. Bo praca, bo obowiązki, bo niepowodzenia... A trzeba tak niewiele. Wystarczy tylko kochać Boga, w tym miejscu, w tym czasie, w którym się teraz znajdujemy.

Pogrzeb jest właśnie tym momentem, kiedy wreszcie mamy czas, aby postawić sobie pytanie o to, jaka jest moja wiara. Czy o nią walczę? Ale ktoś powie, że padają wielkie patetyczne słowa – wiara, świętość, walka..., a tutaj trzeba jakoś żyć. Pamiętajmy przy tym, że świętość to nie coś odległego. Świętość to nasze powołanie. I możemy ją realizować, klękając wieczorem do modlitwy wraz z całą rodziną, czy też przebaczając swojemu sąsiadowi, swojemu koledze, koleżance – do których może już kilka lat się nie odzywamy. I wtedy ta świętość, to niebo będzie bliżej nas!!!

W najpiękniejszej modlitwie Kościoła, jaką jest Modlitwa Pańska – Ojcze Nasz, wypowiadamy siedem próśb. Najbardziej tajemniczą z nich, jest Bądź wola Twoja... W języku łacińskim, wybrzmiewa tam zawarte słowo Fiat! Czy nie mamy teraz przed oczami obrazu Maryji, która wypowiada swoje Fiat do Archanioła Gabriela, który przychodzi do Niej z niezwykłą propozycją, aby została matką Syna Bożego.

I Ty OLU, wypowiadałaś te słowa w swojej modlitwie. W ostatnim tchnieniu życia, kiedy Jezus wezwał Ciebie do Królestwa Miłości, po Twoim wyjątkowym Imieniu, wypowiedziałaś po raz ostatni Swoje Fiat, zgadzając się na niezwykłą propozycję Boga, aby Żyć Wiecznie!

Wierzymy, że OLA cieszy się bliskością Pana Boga. Ufamy, że jest szczęśliwa. Choć będzie nam jej brakowało, to pozostaje nam łączność z OLĄ w Panu Bogu. Niech pozostaną nam w naszych sercach słowa pewnego człowieka, który powiedział: „Bóg widzi śmierć inaczej niż my. My widzimy ją jako ciemny mur, Bóg jako bramę".

Twoje koleżanki i Twoi koledzy z klasy, też chcieli mieć swój udział w tym wyjątkowym słowie. Napisali tak:

OLA nie tylko była jedną z uczennic naszej szkoły, ale była też przyjaciółką, – częścią naszej rodziny. Wypełniała naszą klasę radością, uśmiechem i szczerością. Wypełniała nas..., bez Niej klasa nie jest już taka sama, każdy odczuł Jej brak...

Odeszłaś od nas we wspomnienie św. Agnieszki – która otrzymała Niebo, mając tyle samo lat co Ty. Niech teraz oprowadza Ciebie po pięknym mieszkaniu, którym architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Kochana OLU, bo tak z pewnością mówili do Ciebie Twoi rodzice, i my również ośmielamy się tak do Ciebie zwrócić: Kochana OLU: Nie mówimy – żegnaj na zawsze – tylko – do zobaczenia w niebie!

Pożegnanie przez uczniów kl. 8 A – Szkoły Podstawowej w Krzeszowie

Ola od najmłodszych lat, tworzyła z naszą klasą wspomnienia. Była światełkiem w ciemnym tunelu. Kochaliśmy w Niej to, że była troskliwa. Jej obecność mogła rozjaśnić nasz dzień. Wiedzieliśmy, że nawet, jeśli nie byliśmy z Nią bardzo blisko, to mogliśmy liczyć na Jej wsparcie. Ola była brakującym elementem naszej układanki, bez Niej nasze życie nie będzie już takie samo, lecz zawsze będziemy czuć, że jest przy nas. Teraz zostały nam wspomnienia, z nimi musimy dalej brnąć przez życie – dla Niej, dla naszej kochanej Oli. I choć nie ma Cię wśród nas, będziemy żyć tak jakbyś tu wciąż z nami była.

Pożegnanie pani dyrektor Honoraty Klimczak

To miało być inne pożegnanie, już po egzaminach, w czerwcu. Pożegnanie, które otwiera drogę do realizacji młodzieńczych planów i marzeń. Takiego z Tobą już nie będzie, ale to, co przeżyliśmy wspólnie pozostanie.

Dla nas często skryta, bardzo skromna, ale sumiennie wypełniająca swoje obowiązki. A jednocześnie, jak opowiadają o Tobie twoje bliskie koleżanki – radosna, uczciwa i bardzo szczera. Ola, na którą zawsze było można liczyć, z którą czas mijał dynamicznie i radośnie.

Nikt się z Tobą w piątek nie żegnał. Rozeszliśmy się po lekcjach jak co dzień i chociaż mamy świadomość, że nic na zawsze nie jest nam dane, żyjemy tak jakby było zgoła inaczej. Twoja nieobecność Olu, wypełniła nasze myśli, pracę, naukę i codzienne obowiązki. Twoja nieobecność ciągle nas uczy, jak ważna jest każda chwila. Dziękujemy za dar Twojego życia. Za to, że mogliśmy Cię poznać i wspólnie budować kolejne dni. Pozostaniesz w naszych sercach i naszej pamięci. Spoczywaj w pokoju.

HISTORIA SZKOLNEGO KRZYŻA Z LIPIENICY

Marian Gabrowski

Prawdopodobnie niemal każdy mieszkaniec Lipienicy potrafi wskazać budynek, w którym w ubiegłym wieku funkcjonowała szkoła. Jednak zapewne tylko nielicznym znane są wydarzenia z 1958 roku, kiedy to komunistyczne władze przeprowadzały tzw. akcję dekrucyfikacyjną, czyli usuwania krzyży ze szkół. Historię tę znam z przekazów ustnych i wydaje mi się, że warto przybliżyć ją szerszemu gronu.

Budynek dawnej szkoły katolickiej w wiosce Lindenau, jak niegdyś nazywała się Lipienica, wzniesiono jeszcze przed pierwszą wojną światową. Dokładna data nie jest mi znana, lecz zapewne było to po maju 1910 roku, gdyż wówczas to powstał zachowany do dziś projekt budowy[1]. W tym samym budynku po drugiej wojnie światowej uruchomiono Publiczną Szkołę Podstawową. Uczyły się tu dzieci z klas I-IV a wśród nich, od 1956 roku, moja mama Jadwiga Majerska. Z jej wspomnień wynika, że codziennie przed rozpoczęciem nauki i po jej zakończeniu, dzieci wspólnie z nauczycielem odmawiały modlitwę przy wiszącym w sali lekcyjnej krzyżu:

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Jednak na początku września 1958 roku nauczycielka oznajmiła swoim uczniom, że od teraz w szkole nie będzie modlitwy. Moja mama pamięta, że spojrzała wówczas na ścianę szkolnej klasy, gdzie od zawsze wisiał stary, jeszcze poniemiecki krucyfiks. Krzyża też nie było. Dzieci nie były świadome, że podobne wydarzenia miały miejsce także w innych szkołach w Polsce. Stało się to na skutek wydanego 4 sierpnia 1958 roku przez Ministerstwo Oświaty okólnika nr 26 w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły. Komunistyczne władze stwierdzały w nim, że „sprzeczne ze świeckim charakterem szkoły jest odmawianie modlitwy w szkole przed rozpoczęciem i po zakończeniu nauki przedmiotów obowiązkowych", natomiast „izby lekcyjne i inne pomieszczenia szkolne nie powinny być dekorowane emblematami religijnymi".

Po powrocie do domu uczniowie lipienickiej szkoły zrelacjonowali wydarzenia swoim rodzicom. Moja babcia Amelia Majerska, a także jedna z jej sąsiadek, Emilia Sopata, nie mogły pogodzić się z tą sytuacją. Nie namyślając się długo postanowiły, że rankiem następnego dnia wezmą z domu inny krzyż i przed lekcjami same zawieszą go na ścianie w szkole. Tak też zrobiły.

Identyczne wydarzenia miały miejsce w wielu innych miejscach w całej Polsce. Jak wynika z informacji zebranych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, na początku września aż w 600 szkołach doszło do ponownego zawieszenia krzyży. Jednakże SB w całym kraju była przygotowana na tego typu sytuacje i poprzez liczne kontrole oraz od swoich informatorów szybko dowiadywała się o takich działaniach.

Podobnie było także i w tym przypadku. Jeszcze tego samego dnia dwie niepokorne mieszkanki wioski zostały zatrzymane i przewiezione do Kamiennej Góry. Tam czekała je nieprzyjemna rozmowa, w której trakcie w niewybrednych słowach przekazano im, jakie mogą być konsekwencje takich działań. Skutecznie zastraszone kobiety zostały wypuszczone i jakoś dotarły do domu.

Analogicznie wyglądało to w innych miejscach; do połowy września „w całym kraju zatrzymano 608 osób, a aresztowano 182, niemal 1,5 tys. spraw przekazano do kolegiów orzekających. Równocześnie przeprowadzono niemal 2,5 tys. rozmów profilaktycznych, a w 41 przypadkach musiały interweniować oddziały ZOMO"[2].

Wydaje się, że od tego czasu krzyża w szkole w Lipienicy już nie było. Prawda jednak była inna, gdyż znajdował się on tam przez kolejne dziesięciolecia. Kierowniczka szkoły, jako osoba wierząca, przeniosła go do prywatnej części budynku, gdzie wisiał na ścianie mieszkania. Kiedy po przejściu na emeryturę przeprowadzała się do Kamiennej Góry, krzyż zabrała ze sobą. Po jakimś czasie na Osiedlu Krzeszowskim zaczęła powstawać nowa parafia i na początku nie miała ona swojego kościoła, na cele kaplicy został zaadaptowany dawny barak przy ul. Tkaczy Śląskich. Wówczas to krzyż z Lipienicy został przekazany na wyposażenie tej dopiero powstającej i tymczasowej świątyni.

Taką historię krzyża usłyszałem kilka lat temu od mojej mamy. Razem zastanawialiśmy się, jakie były jego dalsze losy. Czy trafił on do nowego kościoła przy ul. Wałbrzyskiej? Czy można go tam zobaczyć?

1. Barak przy kamiennogórskiej ul. Tkaczy Śląskich zaadaptowany na kaplicę. Źródło: strona internetowa parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamiennej Górze.

Postanowiłem to wówczas sprawdzić. Udałem się więc do ks. Aleksandra Siemińskiego, pierwszego i jak dotychczas jedynego proboszcza kamiennogórskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, który zaprosił mnie do zakrystii, mieszczącej się w głównej bryle kościoła. Właśnie tutaj, na ścianie pomiędzy oknami z widokiem w kierunku zachodnim, wisiał interesujący mnie krzyż ze szkoły w Lipienicy.

2. Krucyfiks ze szkoły z Lipienicy. Fotografia: Marian Gabrowski, sierpień 2017 roku.

Był to sporych rozmiarów drewniany krucyfiks, czyli krzyż z przybitą do niego postacią Chrystusa. Figurka ukrzyżowanego Jezusa wykonana została z metalu, jednak w taki sposób, że jest ona pusta w środku. W kilku miejscach widoczne były drobne ubytki w polichromii, jednak stan zachowania tego zabytku należało uznać za dobry. Sama forma krzyża posiadała ramiona krzyża łacińskiego, natomiast wszystkie one zakończone były ornamentem potrójnego liścia koniczyny. W centrum ornamentu znajdującego się u podstawy umieszczono napis: „Gew. v. Ed. Zenker Lindenau".

3. Informacja na temat fundatora krucyfiksu ze szkoły w Lipienicy. Fotografia: Marian Gabrowski, sierpień 2017 roku.

Napis ten należy rozwinąć jako „Gewidmet von Eduard Zenker Lindenau", co w języku polskim oznacza: „Ufundował Eduard Zenker, Lipienica". Na podstawie dawnych ksiąg adresowych udało mi się ustalić, że rolnik Eduard Zenker[3] mieszkał w wiosce Lindenau w 1911 roku, natomiast w latach późniejszych nazwiska takiego brak[4]. Datę urodzenia Eduarda Zenkera możemy poznać dzięki zachowanym w archiwum krzeszowskich benedyktynek listom uprawnionych do głosowania członków rzymskokatolickiej parafii Krzeszów wraz z należącą do niej części Lipienicy. Mieszkańca o takim imieniu i nazwisku znajdziemy na listach wyborców z 1899, 1902 i 1908 roku, gdzie umieszczono go jako osobę w wieku 40, 43 i 49 lat[5], tak więc urodził się on więc w 1859 roku. Sam krzyż zaś najprawdopodobniej ufundowany został z okazji budowy nowej szkoły.

4. Budynek katolickiej szkoły (niem. Katholische Schule) w Lipienicy. Źródło: fragment pocztówki sprzed 1945 roku.

W lutym 2023 roku ponownie odwiedziłem kamiennogórski kościół przy ul. Wałbrzyskiej. W czasie rozmowy z proboszczem dowiedziałem się, że krzyż został niedawno poddany renowacji i niedługo ponownie zawiśnie w zakrystii, gdzie każdy zainteresowany tym zabytkiem będzie go mógł zobaczyć.

---

1. *Entwurf zu einem Schulgebäude für die Gemeinde in Lindenau*, 26. Mai 1910.
2. Misiejuk Dariusz, *Akcja dekrucyfikacyjna w szkołach województwa opolskiego w 1958 roku*, [w:] Śląski Kwartal-nik Historyczny Sobótka, 3/2019, s. 32.
3. Przywołane źródło określa tego rolnika mianem *Großgärtner*, był to więc duży zagrodnik.
4. *Adreßbuch der Stadt und des Kreises Landeshut*, Armin Werner's Buchdruckerei, Ladeshut 1911, 1925 i 1938.
5. *Liste der wahlberechtigten Mitglieder in der römisch-katholischen Pfarr-Gemeinde Grüssau und Anteil Lindenau 1899, 1902 i 1908*, archiwum opactwa benedyktynek w Krzeszowie, sygnatury II/201, II/197 i II/198.

ŚWIĘTY JÓZEF – PIELGRZYM WIARY

W sanktuarium św. Józefa w Krzeszowie modlili się rzemieślnicy z Dolnego Śląska.

Święty Józef jest patronem rzemieślników. Dlatego już po raz szósty do sanktuarium św. Józefa w Krzeszowie (diecezja legnicka) w dniu swojego patrona pielgrzymowali rzemieślnicy z Dolnego Śląska. W pielgrzymce wzięli udział także członkowie Bractwa św. Józefa oraz kapłani i osoby noszące to imię.

Eucharystii koncelebrowanej w ich intencji przewodniczył krajowy duszpasterz rzemiosła ks. kan. Krzysztof Rusiecki. Witając wszystkich gości, pątników, parafian, kustosz tego świętego miejsca i zarazem diecezjalny duszpasterz rzemiosła ks. prał. Marian Kopko podkreślił, że dzisiaj, 20 marca br. Kościół katolicki wspomina i obchodzi uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. – A my tu, w Krzeszowie, w tym najpiękniejszym sanktuarium barokowym św. Józefa, gromadzimy się jak co roku, by dziękować Panu Bogu za wszelkie łaski, jakie przez tego cichego świętego Bóg na nas zsyła – podkreślił.

Rozpoczynając Eucharystię, ks. kan. Krzysztof Rusiecki wskazał, że pielgrzymi zgromadzili się w sanktuarium św. Józefa na Mszy św., aby podziękować Panu Bogu za wszystkie dary zbawcze, za wszystkich dobrych ludzi, którzy są wpatrzeni w św. Józefa. Dziękowano gospodarzowi tego miejsca ks. prał. Marianowi i modlono się w intencji tych wszystkich, którzy tutaj podjęli decyzję, żeby było sanktuarium św. Józefa, w którym rzemieślnicy, przedsiębiorcy z Dolnego Śląska mają szczególnego patrona.

W homilii ksiądz proboszcz katedry wrocławskiej i zarazem duszpasterz rzemiosła archidiecezji wrocławskiej ks. kan. Paweł Cembrowicz podkreślił m.in., że św. Józef jest pielgrzymem wiary, pielgrzymuje w wierze, jest szczególnym pielgrzymem na drodze wiary. – Dla Kościoła i dla każdego wierzącego jest orędownikiem w osobistym pielgrzymowaniu na drogach, które wyznacza każdemu i każdej z nas sam Bóg – akcentował.

Przypominając słowa Ojca Świętego Franciszka, który powiedział, że „św. Józef jest tą osobą, która ma zdolność do tego, by marzyć o rzeczach wielkich, o rzeczach pięknych, o pokoju, o przyjaźni, o budowaniu, a nie o burzeniu", kaznodzieja apelował, byśmy: „prosili Pana Boga, abyśmy przybliżali się do Bożego marzenia, do tego, o czym Bóg marzy dla każdego i każdej z nas".

Mszę św. zakończyło wspólne odmówienie modlitwy do Świętego Józefa.

Marek Zygmunt

Źródło: https://naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/273005,sw-jozef-pielgrzym-wiary.html

ŚWIĘTA NIEWOLNICA

Pomocy, i to skutecznej, szukają u niej osoby cierpiące z powodu chorych nóg.

Powszechne jest przekonanie, że pieniądze zdrowia nie dają. Owszem, choroby nie wybierają, atakują równo biedaków i bogaczy, ale gdy w portfelu widać pustki, leczenie często jest niemożliwe. Na własnej skórze przekonała się o tym pewna Brazylijka – Eva da Costa, która z powodu biedy otarła się o śmierć. Uratowała ją modlitwa do pewnej afrykańskiej niewolnicy. Jak to możliwe?

Noga do amputacji

Życie nigdy nie rozpieszczało Evy. Wyszła za mąż za pewnego Japończyka, który postanowił szukać szczęścia w Brazylii, ale małżeństwo okazało się nieudane. Toteż opieka nad dziećmi i praca zarobkowa całkowicie spoczęły na barkach pani da Costy. Pracowała ponad miarę, a w takiej sytuacji trudno mówić o odpoczynku albo zadbaniu o własne zdrowie. I stało się... Ledwo spinany domowy budżet rozdarł się niczym pośpiesznie sfastrygowany fartuch, gdy kobieta zachorowała na cukrzycę. Szybko zaniechała kosztownej kuracji. Leczyła się na własną rękę, stosując zasłyszane od sąsiadek sposoby. Efekt domowej terapii był mizerny, choroba postępowała, aż w 1976 r., gdy Eva skończyła 45 lat, nastąpiło apogeum. Kobieta zapadła w śpiączkę cukrzycową. Udało się ją odratować, ale nie bez konsekwencji dla zdrowia. Powstały poważne powikłania w obrębie nóg. Cztery lata później już całe łydki Brazylijki pokrywały wrzody i rany, z których sączyła się ropa. Lekarze byli bezradni, zapisane maści okazały się nieskuteczne, a stan kobiety wciąż się pogarszał. W opłakanej kondycji pozostawała prawa noga; lekarze przygotowywali kobietę na amputację kończyny.

Ratuj moje nogi!

Pani da Costa w pewnym momencie musiała zamieszkać w dzielnicy biedy w Santos. Pomimo trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej nie narzekała. Swoje cierpienia zawierzała w modlitwie. Tak było, gdy w czasie zbliżania się daty beatyfikacji służebnicy Bożej Józefiny Bakhity grupa pobożnych kobiet gromadziła się w każdą środę na modlitwie w katedrze w Santos, by dziękować Bogu za łaski i prosić o zdrowie dla tych, którzy tego potrzebowali. Eva znalazła się w gronie pobożnych matron Santos zupełnym przypadkiem. Została do niego zaproszona przez swoją znajomą. Początkowo nie miała zamiaru odpowiedzieć na zaproszenie, ale coś ją skłoniło, aby jednak dołączyć do modlitewnego zgromadzenia. W czasie jednego z takich spotkań dowiedziała się o cierpieniach, których doświadczyła Bakhita, Afrykanka, która jako dziecko dostała się do niewoli. Koleje życia przyszłej błogosławionej poruszyły Evę do tego stopnia, że po raz pierwszy sama zaczęła prosić Boga za pośrednictwem Bakhity o uzdrowienie. Krzyczała w modlitwie: – Bakhito, ratuj moje nogi! Ulecz mnie! I nagle wydarzyło się to, czego nikt nie był w stanie racjonalnie wytłumaczyć.

Wystarczył jeden dzień

Odpowiedź z nieba przyszła natychmiast. Gdy tylko z ust pani da Costy wybrzmiały ostatnie słowa modlitwy, kobieta poczuła ulgę. Nagle potworny ból, który stale jej towarzyszył, ustąpił. Pytała w myślach: dlaczego chora noga już mnie nie piecze ani nie swędzi? Po powrocie do domu zdjęła bandaże. Ku zaskoczeniu wszystkich rany sączące się ropą zniknęły. W zaledwie jeden dzień noga powróciła do stanu sprzed choroby i po przewlekłej dolegliwości nie było śladu. Przypadkiem Evy da Costy zainteresowała się komisja lekarska w związku z przygotowywanym procesem kanonizacyjnym Bakhity. Po wnikliwej analizie eksperci nie mieli wątpliwości; to, co spotkało schorowaną Brazylijkę, było cudem, cudem potrzebnym do kanonizacji afrykańskiej świętej.

Ignacy Tarnobrzeski
Źródło: tygodnik „Bliżej życia z wiarą”

Święta Józefina Bakhita

Jako dziecko została uprowadzona przez arabskich handlarzy niewolników. Nie zapamiętała ani rodzinnej wioski, ani nawet swojego prawdziwego imienia. Porywacze nazwali ją Bakhitą, co w ich języku oznacza „szczęśliwa”, drwiąc w ten sposób z dziewczynki. Po wielekroć była sprzedawana, a każdy kolejny właściciel bił ją i upokarzał. Miała 14 lub 15 lat, gdy kupił ją włoski konsul. Wkrótce trafiła do Włoch, gdzie początkowo pracowała w charakterze służącej domowej. Tu poznała siostry kanosjanki. Wstąpiła do zakonu i spędziła w nim 51 lat. Była skromna i pokorna, całkowicie poddana woli Boga. Do końca życia cierpiała z powodu chorób nóg, wciąż odczuwała bóle fantomowe związane z noszeniem kajdan w dzieciństwie. Teraz pomaga właśnie osobom chorym na nogi. Pomimo upływu lat niewolnictwo dalej jest ogromnym społecznym problemem. Obecnie w niewoli przebywa ponad 40 mln osób – to więcej niż kiedykolwiek w przeszłości.

OBJAWIENIE PAŃSKIE, ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

W piątek 6 stycznia w święto Objawienia Pańskiego, jak co roku dzieci z naszej parafii przybyły w strojach królewskich do bazyliki pw. Wniebowzięcia NMP by złożyć pokłon Dziecięciu Jezus. W tradycji polskiej, ale nie tylko, Objawienie Pańskie nazywane jest potocznie świętem Trzech Króli. W tym czasie w wielu miastach odbywają się z tej okazji orszaki. Pokłon mędrców ze wschodu złożony Dziecięciu Jezus, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza (Mt 2, 1-12), symbolizuje pokłon świata pogan, wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. To jedno z najstarszych świąt w Kościele.

fot. Piotr Mokrzycki

ŻOŁNIERZE RÓŻAŃCA

Mają twarde zasady i są zdeterminowani, by ich przestrzegać. Dobrze posługują się bronią, której skuteczności boją się demony. – Męskie Plutony Różańca to nie bułka z masłem – zapewnia Łukasz Siekierski, dowódca jednego z nich.

Michał Bondyra

W Poznaniu był pierwszym, który postanowił działać w ten sposób. Łukasz Siekierski dwa i pół roku temu stworzył Męski Pluton Różańca w stolicy Wielkopolski. – Przestała mnie pociągać modlitwa, zacząłem ją zaniedbywać. Szukałem czegoś, co odwróci ten duchowy trend – mówi. Tak natknął się na stronę męskiej wspólnoty Lew Judy. – Jedną z ich propozycji był Męski Pluton Różańca. Przeczytałem o nim i uznałem, że warto spróbować – wspomina. Skontaktował się z pomysłodawcą – Michałem Przewoźnym, a ten zanim zezwolił na stworzenie plutonu w Poznaniu, dał Łukaszowi jeszcze tydzień do namysłu. – Upewnił się, czy rzeczywiście chcę i czy zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności – tłumaczy Siekierski. – Natknąłem się wtedy na dwa zdania świętych. Ojciec Pio nazwał różaniec największą bronią na demona. Jan Maria Vianney powiedział z kolei, że dobrze odmówione „Zdrowaś Mario" potrafi wstrząsnąć piekłem. Uświadomiłem sobie wtedy jak wielką moc ma modlitwa, którą chcę systematycznie odmawiać – mówi.

Bojowe zabezpieczenia

To był czas przeprowadzki i oczekiwania na narodziny córeczki. Wiedział że nie uda mu się stworzyć grupy przy parafii, gdzie służył od lat jako ministrant. Postanowił zatem działać we wspólnotach, w których był: najpierw w duszpasterstwie św. Rocha, potem we franciszkańskiej Portiunculi. Pocztą pantoflową udało mu się zebrać mężczyzn w różnym wieku. W sumie 16. Do tego, by pluton był pełny i mógł mieć własnego patrona oraz barwy, wciąż jednak brakuje jeszcze pięciu rekrutów. – Zasadą jest, że powinno być nas 21. Różaniec ma 20 tajemnic i tylu facetów każdego dnia odmawia jedną z jego tajemnic. Gdyby jednak któryś z nas nawalił, mamy zabezpieczenie w postaci żołnierza codziennie odmawiającego wybraną tajemnicę – wyjaśnia szef poznańskiego plutonu. Ten rezerwowy zmienia się co miesiąc. – Każdy z nas jest tylko człowiekiem, czasem zawodzi. Z upadkami jest jak na wojnie, oberwiesz to bandażujesz nogę i kuśtykasz dalej, mimo bólu – tłumaczy obrazowo. Drugim zabezpieczeniem są tak zwane dwójki braterskie. – Każdy z nas ma swojego partnera w walce duchowej. Co miesiąc jest to ktoś inny – mówi, przyznając, że to wzajemne wsparcie sprawdza się w szczególności w chwilach słabości. – Z jednej strony wiem, że ktoś się za mnie modli, z drugiej mobilizuję się, by modlić się za niego, by w decydującym momencie tej modlitwy mu nie zabrakło – tłumaczy.

Offline bez kawy

W plutonie Łukasza wszyscy są równi. Na czym polega zatem rola dowódcy? – W dawnych czasach król szedł na czele, prowadząc swoje wojsko. Tak samo było przecież z Chrystusem. Też staram się być takim dowódcą – wyjaśnia. Wraz z pozostałymi 44 dowódcami co miesiąc rozdziela swoim żołnierzom tajemnice, które ci będą rozważać, codziennie odmawiając jedną dziesiątkę różańca. Prócz intencji ogólnych, takich jak za papieża i Kościół, za zgromadzenia męskie, za kobiety, za rodziny, z centrali w Toruniu przychodzą też prośby zwykłych ludzi. – Modlimy się za dzieci z wadami serca, za wcześniaki, za śmiertelnie chorych – wymienia. Jako szef plutonu prócz spraw organizacyjnych musi też doglądać rzetelności wykonania powierzonych plutonowi zadań. – Pytam żołnierzy, czy nie zaniedbują codziennej modlitwy i czy dotrzymują podjętych postów – mówi. Te ostatnie obok modlitwy różańcowej są bardzo ważne. – Podjęcie postu to stanięcie w prawdzie, przyjrzenie się swojej słabości. Znalezienie sobie wyzwania i oddanie go Bogu – mówi. Dla Łukasza takim wyzwaniem jest poranek bez kawy lub dzień bycia offline. A co, gdy ktoś przestaje przestrzegać zasad? – Złamanie reguł to nie grzech, który trzeba wyznać na spowiedzi. Jak w czymś nawalisz, powinieneś jednak wzbudzić żal, a kolejną próbę podjąć gorliwiej niż wcześniej. Karą są dręczące nas wyrzuty sumienia – tłumaczy. A gdy ktoś zdezerteruje? – Musi lojalnie poinformować mnie, że nie daje rady. Wyznajemy zasadę, że jak rezygnujesz, wspólnie znajdujemy na twoje miejsce zastępstwo, to kwestia odpowiedzialności – mówi.

Manewry na rynku

Męskie Plutony Różańca, choć wywodzą się ze wspólnoty Lew Judy, w przeciwieństwie do kompanii braci nie znajdują się w strukturach wspólnoty. Choć formacja każdego plutonu to sprawa indywidualna, to wiele z nich wzoruje się na dwuletnim programie wdrażanym przez małe kompanie. Polega on na czterech spotkaniach w miesiącu. W pierwszym tygodniu żołnierze wspólnie oglądają fragment filmu, w drugim dyskutują o nim, w trzecim przepracowują go w terenie. Ostatnie spotkanie to luźna integracja na kręglach czy piwie – wymienia. Pluton Łukasza jednak tak nie działa. Wszystko przez to, że tworzący go żołnierze rozrzuceni są po całym Poznaniu. Jeden z nich pracuje nawet nie tylko poza jego granicami, ale i poza Polską, w Holandii. – Przez to nasze kontakty ograniczają się do e-maili i arkuszy googlowskich. Na szczęście większość z nas działa we wspólnotach, a czterech jest członkami kompanii braci, więc o formację jestem spokojny – przy-

znaje. Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że pluton Łukasza w ogóle się nie spotyka. – Od 2014 r. wszystkie nasze plutony mają wspólne manewry – zaskakuje. Na pierwszych prócz plutonu Łukasza było 20 innych. Dwustu mężczyzn w Toruniu brało udział w nocnym czuwaniu, konferencjach i Mszy o północy. – To był nie tylko sprawdzian dla naszego ducha, ale i ciała – wspomina. Jeszcze większej próbie członkowie plutonów zostali poddani pół roku później. – Krótko przed północą wyszliśmy na toruński rynek, głośno odmawiając dziesiątkę różańca. Reakcje podchmielonych ludzi były różne, ale prawdę mówiąc ich nie pamiętam, bo byłem skupiony na modlitwie – tłumaczy.

Drużyna jak pluton

Choć Łukasz wciąż służy przy ołtarzu – obecnie w parafii Św. Przemysława u franciszkanów konwentualnych – to gdy pytam go o to, czy w plutonie ma ministrantów, przecząco kiwa głową. – Plutony są dla pełnoletnich, a tych przy ołtarzu nie służy wielu – wyjaśnia. Na szczęście pomysłodawca plutonów pomyślał też o młodszych. – Właściwie pomysł bardziej wyszedł od synów, którzy wraz z ojcami chcieli odmawiać różaniec – prostuje mnie Łukasz. Ci młodzi dzielą się w strukturach na kadetów i starszych kadetów. – Kadeci chodzą do szkoły podstawowej i nie mają żadnych zobowiązań. Mogą odmawiać każdego dnia dziesiątkę różańca, ale jak o niej zapomną, to nic się nie stanie – tłumaczy. Nieco inaczej sprawa ma się z uczęszczającymi do gimnazjów i liceum starszymi kadetami. – Działają na zasadach podobnych do plutonu. Dziesiątka różańca dziennie wraz z intencją jest ich obowiązkiem, są jednak zwolnieni z dodatkowego postu – mówi. Starsi kadeci tworzą drużynę. Tylko jednak wtedy, gdy jest ich co najmniej pięciu. Te drużyny podlegają bezpośrednio pod pluton. – Jeden z żołnierzy w plutonie czuwa nad zmianami tajemnic w drużynie i wyznacza intencje na kolejne dni – mówi. Starsi kadeci mają też swojego drużynowego – dowódcę, który odpowiada za kontakt z toruńską centralą – W Łodzi działają już drużyny złożone tylko z ministrantów – zauważa. A co, gdy ci ministranci osiągają pełnoletniość? – Całą drużynę przekształca się w pluton. By był pełny, muszą tylko znaleźć jeszcze 16 kolegów – uśmiecha się.

KNC nr 10 październik 2016
Źródło: https://www.ministranci.pl/Archiwum/2016/10-2016/Bez-komzy/Goracy-temat/Zolnierze-Rozanca

W OBRONIE WIARY, PRAWA I UBOGICH *PSALM 45, 4*

Henryk urodził się pomiędzy 1192 a 1207 r., zapewne jako drugi syn śląskiej pary książęcej, Henryka I i Jadwigi Andechs-Meran, późniejszej świętej. Po śmierci starszego brata Konrada stał się dziedzicem księstwa i obok swego ojca sprawował rządy juniorackie, w czasie których miał okazję zapoznać się z ideą krucjaty, którą prowadzono na ziemiach pogańskich Prusów. Około 1214 r., a najpóźniej w 1220 r., książę Henryk poślubił Annę, córkę króla czeskiego Przemysła Ottokara I Przemyślidy i Konstancji z Arpadów. Małżeństwo to okazało się bardzo udanym związkiem, w którym oboje mogli realizować ideał pobożności w nurcie duchowości franciszkańskiej, oddając się licznym dziełom charytatywnym, modlitwie brewiarzowej, postom i czuwaniom. Hagiograf jego małżonki podkreślił cnotliwość ich wspólnego pożycia i wzajemne zrozumienie. W małżeństwie Henryka i Anny urodziło się dziesięcioro lub dwanaścioro dzieci.

Jako wyróżniającego się cnotami posłuszeństwa wobec matki i pobożności przedstawia księcia również *Vita maior s. Hedwigis*. W okresie pomiędzy 1232-1239 r. Henryk wraz z małżonką rozpoczęli realizację szeroko zakrojonego planu budowy w stolicy księstwa kompleksu klasztorów żebraczych. W ramach tego projektu udało się księciu sprowadzić do Wrocławia franciszkanów i założyć konwent św. Jakuba. Ponadto książę skutecznie wspierał istniejące już w dzielnicy zakony premonstratensów i kanoników regularnych. Henryk zginął z rąk Mongołów na Legnickim Polu 9 kwietnia 1241 r., stawiając jako jedyny władca czoła najazdowi i broniąc swoich poddanych. Ciało Henryka Pobożnego (pozbawione głowy), zidentyfikowane przez jego matkę (u lewej stopy Henryk miał sześć palców), zostało pochowane w klasztorze franciszkańskim we Wrocławiu. Należy dodać, że Anna, wdowa po Henryku II Pobożnym, na pamiątkę tragicznie zmarłego męża 8 maja 1242 r. założyła pierwszą fundację, która legła u podstaw dzisiejszego kompleksu klasztornego w Krzeszowie.

Modlitwa za wstawiennictwem Sługi Bożego Henryka Pobożnego:

Wszechmogący Boże, usilnie proszę, abyś do chwały ołtarzy wyniósł Henryka Pobożnego. Dzięki Twej łasce książę Henryk stanął w obronie chrześcijaństwa, przeciwstawiając się hordom tatarskim ze Wschodu, a oddając swe życie za wiarę, poprzez męczeńską śmierć dał przykład miłości do Jedynego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. Boże, nasz Ojcze, spraw, abym radując się z beatyfikacji czcigodnego sługi Bożego Henryka, jak również z otrzymanej łaski (*wymienić prośbę*), o którą za jego przyczyną pokornie proszę, mógł gorliwiej niż dotychczas Twój Majestat wychwalać. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

O łaskach otrzymanych za przyczyną sługi Bożego Henryka Pobożnego prosimy poinformować postulatora:

ks. Bogusław Drożdż,
e-mail: postulator@perspectiva.pl

MATKA BOŻA Z GUADALUPE

Wśród miejsc pielgrzymkowych poza Europą na szczególną uwagę zasługuje Ameryka Środkowa (Łacińska) a dokładnie pisząc Meksyk z jej stolicą Meksykiem, gdzie w północnej dzielnicy Guadalupe znajduje się sanktuarium Matki Bożej z cudownym wizerunkiem Marii z Nazaretu nazywanej Matką Bożą z Guadalupe.

Jak wiemy z lekcji historii 12 października 1492 r. włoski podróżnik i odkrywca Krzysztof Kolumb na usługach króla Hiszpanii dociera do Ameryki Środkowej, myśląc, że dotarł nową drogą do Indii. Dlatego miejscową ludność nazywa Indianami i ta nazwa, mimo, że błędna określająca autochtoniczną ludność Ameryki jest stosowana po dzień dzisiejszy.

Od tego momentu na kontynent amerykański przypływają Europejczycy i osiedlają się tam jako kolonizatorzy. Pierwsze niezależne państwa od Europy powstaną pod koniec XVIII wieku. A Ameryka Łacińska uzyska niepodległość dopiero w XIX wieku, w tym Meksyk, w 1810 roku. Ale już w XVI wieku na terenie dzisiejszego Meksyku będą miały miejsce wydarzenia niezwykłe. Dnia 9 grudnia 1531 r. miejscowy autochton (Indianin) Juan Diego o świcie wyszedł na spacer na wzgórze Tepeyac. Tam dzień po święcie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, Maria Panna przemawiając do niego w jego ojczystym języku náhuatl wskazuje najpierw na pewne prawdy dogmatyczne: istnieje Bóg prawdy i życia, który jest Panem wszystkiego, co istnieje. Ten Bóg ma Matkę, która jest pomostem między Nim a ludźmi, a która jest Panią, która do niego właśnie przemawia. Ta Matka jest Matką Boga i jest Dziewicą. W tych kilku słowach Matka Boska objawia Juanowi Diego najważniejsze prawdy dogmatyczne. Następnie kieruje do niego swoją prośbę: chce, aby w miejscu objawienia zbudowano jej sanktuarium, które mogłoby służyć jej ludowi, i tę świątynie ma wznieść hiszpański biskup.

Następnie Juan Diego dotarł do domu biskupa, szybko przekonał się, że wypełnienie misji, jaką Maryja mu powierzyła, jest ponad jego możliwości. Biskup Juan de Zumarraga wprawdzie wysłuchał opowiadania o objawieniu Matki Bożej, ale myśl o budowie kościoła na prawdziwym pustkowiu odrzucił jako nierealną. Juan zmęczony i zawiedziony nieudaną misją wrócił na miejsce objawienia. Kiedy dotarł ponownie na wzgórze, Maryja już na niego czekała. Choć Juan Diego przyznaje się do porażki w spotkaniu z biskupem, Maryja powtarza mu kim jest i potwierdza jego wybór jako wysłannika. Na wzgórzu Tepeyac Juan Diego był jeszcze 10 grudnia i 12 grudnia 1531 r., gdzie po raz kolejny ukazała mu się Niepokalana Dziewica. Od tego momentu był przekonany, że na pustkowiu w środkowym Meksyku stanie miejsce święte dla Nowego Świata.

W czasie czwartego objawienia 12 grudnia 1531 r. Maryja kazała napełnić płaszcz kwiatami (różami kastylijskimi) i zanieść je jako znak do domu biskupa. Kiedy Juan Diego stanął przed biskupem Zumarraga rozwiązał rogi swojego płaszcza. Zaskoczony biskup zobaczył całe naręcze cudownych kwiatów, które po pewnym czasie znikły, a na tilmie ukazało się przepiękne odbicie postaci Matki Boskiej. Biskup zerwał się z fotela i razem z domownikami ukląkł u stóp Indianina i przez długi czas adorował cudowny obraz. Po długim czasie gorącej modlitwy, biskup wstał, delikatnie zdjął tilmę z ramion Juan Diego i przeniósł ją do głównego ołtarza swojej kaplicy. Informacja o cudzie szybko się rozpowszechniła wśród miejscowej ludność. Już w 1533 r. postawione na wzgórzu Tepeyac pierwsze sanktuarium z wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy nazywanej od tej pory Matką Bożą z Guadalupe. Od tego momentu, bardzo wielu ludzi zaczęło się nawracać na chrześcijaństwo, głównie wśród ludności autochtonicznej.

Obecna świątynia została zbudowana w latach 1974-1976 według projektu meksykańskiego architekta Pedro Ramíreza Vázqueza. Konsekrowana w dniu 12 października 1976 roku. Wysokość bazyliki to 42 metry. Jej okrągła struktura ma 100 metrów średnicy i może pomieścić do 50 tysięcy osób. Jest to największa świątynia maryjna na świecie. W kościele znajduje się oryginalna tilma (płaszcz) świętego Juana Diego, który trzyma wizerunek Matki Bożej z Guadalupe. Wspomnienie liturgiczne przypada 12 grudnia. Co roku do północnej dzielnicy stolicy Meksyku przyjeżdża około 20 milionów pielgrzymów i turystów, aby pomodlić się przed świętym obrazem.

Sam wizerunek Matki Bożej z Guadalupe jest wykonany na płótnie z agawy o wymiarach 195 × 105 cm. Notabene agawa to roślina, która rośnie tylko na terenie kontynentu amerykańskiego szczególnie

Matka Boża z Guadalupe

w Meksyku, robi się z niej lekarstwa w postaci kremów, czy po przegotowaniu służy jako zamiennik cukru. Matka Boża jest ubrana w tunikę koloru różowego, spiętą pod szyją broszką, przepasana szarfą w talii i przyozdobiona kwiatami. Okryta jest ponadto płaszczem w kolorze błękitnym, ozdobionym gwiazdami. W czasie swojej pierwszej pielgrzymki zagranicznej po wyborze na konklawe w 1978 r. bazylikę nawiedził 27 stycznia 1979 r. papież Jan Paweł II, gdzie odprawił Mszę św. dla zgromadzonym tam wiernych.

Świadczy to o tym, że kult wizerunku Matki Bożej z Guadalupe jest znany na całym świecie również w Polsce. Dzisiaj mamy sześć miejsc pod wezwaniem Niepokalanej Dziewicy z Meksyku, są to: Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku w Laskach (województwo mazowieckie), Parafia Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe w Białymstoku, Ośrodek Duszpasterski NMP z Guadalupe i św. Jana Diego w Starym Mieście (województwo wielkopolskie), Zespół i Wspólnota „Guadalupe" z Lublina, Kościół Filialny pw. Matki Bożej z Guadalupe w Nowym Jastrząbku (województwo małopolskie) oraz Parafia Matki Bożej z Guadalupe w Budach Barczackich (województwo mazowieckie).

Mateusz Pazgan

Bazylika Matki Bożej z Guadalupe.

POKÓJ TOBIE POLSKO – OJCZYZNO MOJA.

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu zaprowadziła nas razem z Panem Jezusem na górę kuszenia. Szatan przedstawił Chrystusowi trzy wielkie pokusy: pieniądze, władze, posłuszeństwo.

Pierwszy tydzień Wielkiego Postu naznaczony wojną na Ukrainie i wizytą amerykańskiego prezydenta w Polsce był pod znakiem ataków, kolejnych ataków na Ojca Świętego Jana Pawła II. Szatan który atakował Pana Jezusa na pustyni, wystawiając Go na próbę, nie przestaje atakować Kościoła i jego dzieci. Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami gwałtownych i niezwykle agresywnych ataków na ludzi Kościoła: biskupów, kapłanów, na samego Ojca Świętego Jana Pawła II i na jego najbliższych współpracowników. Metoda współczesnego diabła jest taka sama jak przed dwoma tysiącami lat: próba zastraszenia, pokusa władzy, posłuszeństwa, wzbudzanie podejrzeń, posądzanie o nieuczciwość. Dziś przedmiotem ataku jest kardynał Adam Stefan Sapieha, który kierował archidiecezją krakowską od 1911 do 1951 roku. Był nazywany księciem niezłomnym, ponieważ w czasie II wojny światowej nie opuścił Krakowa i swojej diecezji, ale stanął na czele społeczeństwa które zostało okrutnie pognębione przez hitlerowską okupację. Był odważny w rozmowie z Niemcami, z generalnym gubernatorem Hansen Frankiem. Stał się symbolem trwania Polski i Kościoła w czasie okupacji. Stanął na czele komitetu niosącego pomoc ofiarom wojny. To kardynał Adam Stefan Sapieha pokierował losem młodego Karola Wojtyły. Spotkali się w Wadowicach jeszcze przed wojną, kiedy Karol był uczniem gimnazjum imienia Wadowity. A potem w Krakowie, gdy młody robotnik w drewnianych butach – wstąpił do seminarium duchownego i zamieszkał razem z innymi klerykami na franciszkańskiej w domu biskupów krakowskich w czasie kiedy już zbliżał się front sowiecki do Krakowa. Kardynał Sapieha zaraz po święceniach, pierwszego listopada 1946 roku, wysłał młodego księdza Wojtyłę na studia do Rzymu razem z jego kolegą, ze Stanisławem Starowieyskim. A potem czuwał nad jego dalszym życiem kapłańskim, posyłając go na parafię wiejską do Niegowici, a potem do Świętego Floriana w Krakowie. Dziś atak na kardynała Sapiehę, to diabelskie pomówienie, że interesował się młodymi klerykami. W archiwach ubeckich znalazły się oczywiście materiały, które rzekomo potwierdzają te oskarżenia.

Upadli kapłani, polscy dziennikarze jak i dziennikarze zagraniczni starają się znaleźć jak najwięcej dowodów. Uderzają z wielką zaciekłością w kardynała Sapiehę aby uderzyć w Jana Pawła II. Ciągle pojawiają się nowe książki i filmy. Nowe a właściwie te same oskarżenia: o nadużycia seksualne, o pedofilię, o zło które miało kierować światem i Kościołem w czasie pontyfikatu Jana Pawła II i zrodziło się jeszcze wcześniej. Wtedy, kiedy młody Karol Wojtyła podejmował decyzję, aby pójść drogą do kapłaństwa. Dziś kłócą się między sobą historycy i dziennikarze, kładą z jednej strony jedną prawdę i z drugiej strony drugą prawdę. Wątpią i zapewniają, że to wszystko jest zgodne z rzeczywistością. Oskarżenia Jana Pawła II i prawda o Janie Pawle II, prawda o kardynale Sapieha, prawda o kardynale Dziwiszu.

A Chrystus niesie Krzyż i przyjmuje na siebie oskarżenia fałszywych świadków, przyjmuje uderzenia rzymskich żołnierzy. W milczeniu dźwiga znak naszego zbawienia na Golgotę. Jako uczniowie Chrystusa patrzymy dzisiaj na to co dzieje się wokół nas. Na okrutną wojnę na Ukrainie, na nasze wewnętrzne kłótnie i niepokoje, na nasze szukanie prawdy. Jak ważna jest dzisiaj rola świadków, tych którzy spotkali się z Janem Pawłem II, tych którzy znali jego życie z bliska, tych którzy z nim współpracowali.

Dziś potrzeba nam odważnych świadków, którzy będą mieć odwagę przeciwstawić się tej fali kłamstwa i pomówień.

Prof. Jan Machniak z Krakowa
Audycja z Radia Maryja
27 lutego 2023 r.

CUD W TRAMWAJU

O tym, co się zdarzyło kilka dni temu w Palermo nie napisano w żadnej gazecie, nie mówiono w żadnych wiadomościach w telewizji, ponieważ nikt o tym nie wiedział. Otóż w tramwaju, na jednym z ostatnich miejsc siedział mężczyzna i trzymał na kolanach swoją małą córkę. Gdy tramwaj ruszył, kilkunastoletni chłopak z biblią w ręce odezwał się: – Muszę wam wszystkim powiedzieć, co Jezus mówi nam dzisiaj… Wszyscy zaczęli się rozglądać, w tramwaju nie było wiele osób. Mężczyzna z dzieckiem, wyraźnie zdenerwowany, krzyknął: – Bądź cicho! Chłopak zamilczał, ale po chwili powtórzył: – Muszę wam powiedzieć, że Chrystus chce, byśmy potraktowali Ewangelię na serio. Mężczyzna znowu krzyknął: – Przestań, bądź cicho! Nikt w tramwaju nie reagował. Kilkunastolatek umilkł na chwilę, ale potem znowu zaczął głosić Ewangelię. Wtedy mężczyzna, który go uciszał posadził swoją córeczkę, wstał i ze złością ruszył w stronę chłopaka: – Teraz, to cię uciszę!!! Wtedy wydarzyła się niezwykła rzecz. Dziewczynka zawołała: – Tato, proszę, nie bij go! Ojciec odwrócił się do niej i upadł na podłogę głośno płacząc. Nikt nie wiedział, że Bóg uczynił cud, bowiem dziecko od urodzenia było głuchonieme. Mężczyzna był zagniewany na Pana Boga, denerwował go – jak później mówił – nawet dźwięk dzwonów i każde słowo o Bogu. Wtedy, w tym tramwaju na Sycylii, Duch Święty przyszedł ze swoją wielką mocą uzdrowienia i wszyscy otrzymali odpowiedź, że Bóg do nas naprawdę mówi. Świadków tego wydarzenia było niewielu, ale ludzie przekazują sobie wiadomość o nim. Niech to stanie się dla nas tematem rozważania na dzisiaj: gdziekolwiek jestem, cokolwiek czynię, gdziekolwiek podążam – Bóg wciąż przemawia. I pragnie byśmy chcieli Go usłyszeć.

Ks. Jarek Cielecki

SŁOWO O REKOLEKCJACH

Już w pierwszych słowach rekolekcyjnej nauki, ks. Jerzy Molewski TChr przypomniał, znaczenie słowa rekolekcje. Wywodzące się z łacińskiego recolligere oznaczają powtórzenie, „zbieranie na nowo, powtórnie”.

Nasze „zbieranie na nowo” we wspólnocie parafialnej bogate było w świadectwa, powrót do wartości, przypomnienie wagi sakramentów. *Pan Bóg nie jest jak koło zapasowe* – tłumaczył ks. rekolekcjonista. Pan Bóg musi w naszym życiu zajmować pierwsze miejsce.

Prawie równolegle do rekolekcji parafialnych dzieci i młodzież korzystała z czasu przeznaczonego na szkolne rekolekcje wielkopostne. We wtorek uczniowie mieli możliwość udziału w sakramencie pokuty i Mszy św. Podczas nauk ksiądz rekolekcjonista porównał przykazania Boże do znaków drogowych, których przestrzeganie pozwala na bezpieczne dotarcie do celu. Wytłumaczył młodzieży, że tak jak najnowszy telefon komórkowy nie będzie działał bez zasilania, podobnie i my nie będziemy „działać” bez Bożego wsparcia jakimi są między innymi modlitwa, spowiedź św., Msza i Komunia.

Swoim świadectwem nawrócenia podzielił się również Bartek, należący do Wspólnoty Ruchu Czystych Serc.

Szkolne rekolekcje dopełniło radosne, pełne wartości spotkanie z ks. Jakubem Bartczakiem. Entuzjazm ks. Jakuba udzielił się wszystkim uczestnikom, którzy śpiewająco powrócili do swoich obowiązków nucąc: Wielki Post, Wielki Post, budujemy nowy most...

Oprócz programu skierowanego do wszystkich zainteresowanych uczniów, w trakcie rekolekcji uczniowie pod opieką Pani Lucyny Wilk i Pani Aleksandry Piestrzyńskiej podjęli wyzwanie przygotowania palmy, którą zgłosiliśmy na Gminny Konkurs Palm Wielkanocnych. Ich zaangażowanie i sumienność zaowocowała palmą, którą będzie można zobaczyć w CBK w Krzeszowie.

Honorata Klimczak
Dyrektor Szkoły w Krzeszowie

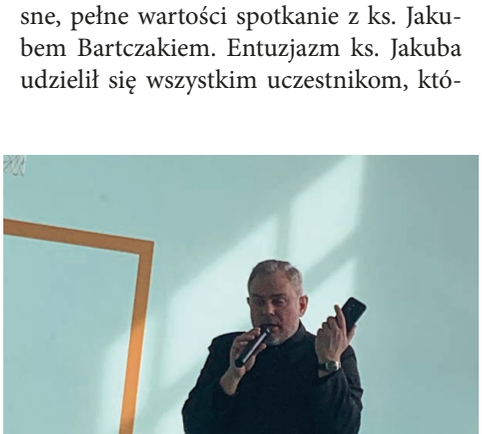

Zachęcamy do wsparcia OSP Krzeszów

Zachęcamy Państwa do wsparcia OSP Krzeszów przekazując im swój 1,5% podatku. Wyraźmy w ten sposób podziękowanie za ich działania na rzecz bezpieczeństwa ludzi i majątków.

Dane niezbędne do wsparcia:
Nr KRS: 0000116212

z dopiskiem:
OSP Krzeszów Kalwaria 4
58–405 Krzeszów

PROTOKÓŁ WYBORCZY
RADY DUSZPASTERSKIEJ I RADY EKONOMICZNEJ

Przebieg wyborów nadzorowała komisja wyborcza w składzie:
1. Ks. Marian Kopko – proboszcza parafii
2. Ks. Ludwik Solecki – rezydent parafii
3. Ks. Łukasz Toporek – wikariusz parafii
4. Pani Anna Klimczak – parafianka

Wybory zostały przeprowadzone zgodnie ze Statutem Rady Duszpasterskiej w diecezji legnickiej, z dnia 2 grudnia 2018 roku.

Skład Rady Duszpasterskiej jest następujący:

A. Członkowie Parafialnej Rady Duszpasterskiej z urzędu:
1. Ks. Marian Kopko – proboszcz
2. Ks. Łukasz Toporek – wikariusz
3. Ks. Marek Kościński – wikariusz
4. Pani Honorata Klimczak – zespół katechetów
5. Pani Helena Cebula – Stowarzyszenie przy Parafii
6. Pani Jadwiga Jała – Żywy Różaniec

B. Członkowie Rady Parafialnej z wyboru parafian w dniu 8 stycznia 2023:
1. Eugeniusz Groński
2. Piotr Gamoń
3. Andrzej Pabis
4. Krzysztof Jała
5. Grzegorz Leśniak
6. Bogdan Jała
7. Edyta Wyrostek

C. Członkowie Rady Parafialnej z nominacji Ks. Proboszcza:
1. Włodzimierz Steczko
2. Mirosław Piechota
3. Arkadiusz Mokrzycki
4. Katarzyna Piechota
5. Kazimierz Madej

Skład Rady Ekonomicznej

Przebieg wyborów nadzorowała komisja w składzie:
1. Ks. Ludwik Solecki – rezydent w parafii
2. Ks. Łukasz Toporek – wikariusz w parafii
3. Pani Anna Klimczak - parafianka

A. Członkowie Rady ds. Ekonomicznych z urzędu:
Ks. Marian Kopko – proboszcz Parafii

B. Członkowie Rady ds. Ekonomicznych z wyboru:
1. Andrzej Pabis
2. Edyta Wyrostek
3. Andrzej Sikora

Krzeszów dnia 8 stycznia 2023 roku

ZAGOSPODAROWANIE PLACU Z PRĘGIERZEM W KRZESZOWIE

Na najbliższej Sesji Rady Gminy Kamienna Góra radni podejmą uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie działki przy ul. Jadwigi Śląskiej w Krzeszowie, na której znajduje się zabytkowy pręgierz, pomnik dawnego prawa karnego. Obecnie nieruchomość o powierzchni 0,1520 ha jest własnością Skarbu Państwa reprezentowanego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR).

Przejęcie działki, o co od lat zabiegał sołtys Krzeszowa Kazimierz Ogorzałek, będzie pierwszym krokiem do zagospodarowania tego zaniedbanego placu, który od lat straszy swoim wyglądem. Powstała już wstępna koncepcja zagospodarowania przestrzeni placu z pręgierzem, którą w czynie społecznym wykonali architekci Piotr Wyrostek i Aldona Stanek (zdjęcie obok).

Po przejęciu przez gminę działki rozpocznie się szukanie zewnętrznych środków na zrealizowanie tej inwestycji.

Źródło: czadrow24.pl

Koncepcja

RelacjeRegionalne.pl
DZIENNIK REGIONALNY

PRAKTYKUJĄCY (NIE)WIERZĄCY

Do proboszcza zgłasza się para z prośbą o chrzest dziecka. W toku rozmowy okazuje się, że kobieta i mężczyzna żyją w związku cywilnym, ale nie zamierzają brać ślubu kościelnego, bo nie są pewni dożywotniej trwałości swojego związku.

Nie chodzą też do kościoła ani w niedzielę, ani w święta i nie modlą się, ale na pytanie, czy są w stanie zapewnić chrześcijańskie wychowanie dziecku (bo taki obowiązek z założenia przyjmują na siebie rodzice proszący Kościół o chrzest dla dziecka), odpowiadają: „Oczywiście!".

Inny przykład: do księdza zgłasza się ojciec, który prosi o bierzmowanie dla swojego syna. W rozmowie okazuje się, że kandydat na dojrzałego chrześcijanina w ogóle nie uczestniczył w przygotowaniach do sakramentu. Dla ojca nie stanowi to jednak żadnego problemu, może przecież złożyć stosowną ofiarę, aby ksiądz przymknął oko na „biurokratyczne obostrzenia", i bardzo się dziwi, kiedy ten okazuje się „na tyle nieżyciowy", że odmawia.

To tylko dwa przykłady formalistycznego potraktowania podstawowych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, które w założeniu mają dawać nie tylko stosowne zaświadczenie uprawniające w przyszłości do innych kościelnych „świadczeń religijnych", ale przynoszą nowe życie w Chrystusie i moc Ducha Świętego do mężnego wyznawania wiary w życiu dorosłym. Jednak kto by dzisiaj w to jeszcze wierzył...

Dlaczego jestem wierzący?

Jeszcze do niedawna chrześcijaństwo w Polsce było bardzo silnie umocowane kulturowo i społecznie. Nawet w PRL-u, mimo oficjalnej instytucjonalnej i ideologicznej walki z religią, Kościół cieszył się w miarę powszechnym szacunkiem, a jego wrogowie musieli liczyć się z jego siłą.

U podstaw tej kulturowej potęgi był fakt, że w bardziej tradycyjnych regionach samo niechodzenie do kościoła w niedzielę było postrzegane jako pewna anomalia. Podobnie było z brakiem zachowywania tradycyjnych standardów moralnych. Przykładowo: rozwód i powtórny związek cywilny traktowane były jako oczywiste moralne wykroczenie i zaburzenie w relacjach społecznych, tak też postrzegano wspólne mieszkanie par bez ślubu. Natomiast za obowiązującą normę uważano małżeństwo i to niemal wyłącznie zawarte w kościele.

Kiedy w tamtych realiach społecznych zapytano by przeciętnego katolika, dlaczego jest wierzący, najczęstszą odpowiedzią byłoby powołanie się na ciągłość kulturową: „Jestem wierzący, ponieważ mój dziadek był wierzący, mój ojciec był wierzący i cała moja rodzina była wierząca...". Taka odpowiedź wynikała stąd, że w tamtych czasach rodzina była podstawowym miejscem kulturowego przekazu religijnej tradycji. W rodzinach uczono dzieci, że chodzenie do kościoła w niedzielę jest nie tylko normą wynikającą z trzeciego przykazania Dekalogu, ale i obowiązującym standardem społecznym. Religijne obchodzenie wielkich świąt również było oczywiste.

Miało to oczywiście swoje dobre strony, bo silny kulturowo katolicyzm sprzyjał wielu pozytywnym zachowaniom moralnym, kulturowym i społecznym. Pewnych rzeczy po prostu nie wypadało robić, kiedy większość lokalnej społeczności wyznawała podobne wartości.

W takich warunkach mogła się jednak rodzić również negatywna tendencja, aby chrześcijaństwo sprowadzać raczej do wyznawania pewnych uniwersalnych idei i zasad, niż widzieć w nim osobistą relację z Osobą Jezusa Chrystusa. Tam bowiem, gdzie istnieje wiara silnie uwarunkowana kulturowo, część ludzi niejako zwalnia się od osobistego poszukiwania Boga i relacji z Nim, bo wydaje się im, że wystarczy, jeśli w tej dziedzinie poniesie ich wspólnota. Stąd w takich środowiskach zdarzało się, że słabsze było intelektualne pogłębienie prawd wiary

Cezary Sękalski

X Pielgrzymka Motocyklowa Dolnego Śląska do Krzeszowa

Niedziela, 14 maja 2023 roku

Program:

- **10^{00} – Przyjazd do Krzeszowa i możliwość zwiedzenia Sanktuarium**
- **12^{00} – Msza Święta w bazylice pw. Wniebowzięcia NMP**
- **13^{30} – Piknik na placu kościelnym, wielka loteria fantowa**
  Główna wygrana: dwutygodniowa pielgrzymka
  do Sanktuariów Maryjnych Europy we wrześniu 2023 roku

Fundacja Europejska Perła Baroku Krzeszów

Dom Rekolekcyjny na Szlaku Cysterskim

Fundacja KGHM Polska Miedź

Solidarność Zagłębie Miedziowe

Kultura Dostępna

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Plus radio · legnica.fm · Nasz Dziennik · niedziela Tygodnik Katolicki · Radio Maryja · TRWAM

1,5 PROC. PODATKU DLA FUNDACJI NASZA PRZYSZŁOŚĆ

Tak jak w poprzednich latach, prosimy Was o przekazanie już nie jednego procenta, ale w tym roku jest półtora procent podatku na edukację, patriotyczne, religijne wychowanie dzieci i młodzieży.

Poprzez Fundację Nasza Przyszłość podejmujemy wiele akcji i inicjatyw służących wychowaniu dzieci i młodzieży. Niejednokrotnie wam o tym mówimy – dzieci i młodzież należy dobrze wychowywać. To też trzeba wspierać, to też kosztuje. Z tych środków, które Państwo przekazywaliście nam, m.in. powstał film „Nędzarz i madame", a poprzednio „Zerwany kłos", piękne filmy. Macie w tym udział. Macie udział w wielkiej, nowoczesnej ewangelizacji.

WYPEŁNIAJĄC ODPOWIEDNIĄ RUBRYKĘ
W ZEZNANIU PODATKOWYM PIT
ZA ROK 2022 NALEŻY WPISAĆ:

*** NUMER KRS 0000091141,**
*** KWOTĘ 1,5% PODATKU.**

Z BOGIEM ŁATWIEJ

Otwarcie przyznaje: „Nie wstydzę się Jezusa". Krzysztof Ziemiec i jego sposoby na wierność Bogu.

Choć zaangażowane dziennikarstwo pochłania mnóstwo czasu i energii, to zawsze znajduje przestrzeń na modlitwę, Mszę św. i rodzinę. Jak mu się to udaje? Ma swoje sposoby.

Modlitwa

Człowiek, któremu zależy i który stara się być zorganizowany, znajdzie czas na wszystko. Codzienna modlitwa nie musi przecież być umownym pacierzem przy łóżku tuż po przebudzeniu. ja wykorzystuję na nią czas np. wtedy, kiedy dojeżdżam do pracy. Gdy jedni przeglądają Instagram, inni mogą zmówić litanię. Podobnie z Mszą św. w niedzielę. Mam ten kłopot, że od 5 lat nieprzerwanie pracuję w każdą niedzielę. Czasu faktycznie jest mało, wiadomo, że trzeba się dobrze przygotować do pracy, bo dziś dzieje się bardzo dużo i dlatego też do kościoła chodzę z samego rana, jeszcze przed pracą, żeby mieć pewność, że nic na pewno nie przeszkodzi mi w udziale w Eucharystii.

To zobowiązuje

Świat ludzi telewizji jest różny, u mnie sprawdza się po prostu bycie sobą. Wiele lat temu brałem udział w akcji: „Nie wstydzę się Chrystusa". To zobowiązuje. Ci, którzy dziś się podśmiewają z takich staromodnych i wiernych ludzi, za jakiś czas im zazdroszczą, bo dzieje się coś, co łatwiej przeżywać z Bogiem. Te osoby nie zawsze mają odwagę mówić po prostu o tym głośno, Ja otwarcie mówię!

Odpoczynek

Dla mnie to zawsze ludzie, spotkania i rozmowa. To leczy, uczy, ale i bawi, choć czytanie w zaciszu też jest niezbędne. Lubię aktywność - i społeczną, i fizyczną. Nie ma nic piękniejszego niż wspólny rodzinny wyjazd czy wypad razem na narty bądź kajaki.

Dziennikarstwo…

Tak miało chyba być, od dziecka chciałem pracować w mediach i od dziecka chciałem być dziennikarzem informacyjnym. Zajmowanie się polityką, ekonomią, sprawami społecznymi to moja pasja. Choć dziennikarstwo, o jakim marzyłem, i to otoczenie, w jakim się uczyłem na początku lat 90. ubiegłego wieku, było zupełnie inne, niż media są dziś.

Patron godny naśladowania, który mnie inspiruje do lepszego życia? Niewątpliwie św. Krzysztof. Wszak imię zobowiązuje!

Czytelnikom Bliżej Życia z Wiarą życzę dużo sił i ufności, że wszystko jest po coś. Nawet, a może przede wszystkim te codzienne, domowe trudy oraz krusząca się na naszych oczach nasza łacińska cywilizacja. Wysłuchał

Angelika Kawecka

Źródło:
tygodnik „Bliżej życia z wiarą"

PROGRAM:

1 dzień – Wyjazd z Krzeszowa o godz. 16:00. Przejazd przez Czechy, nocny przejazd przez Niemcy.

2 dzień – Przyjazd w godz. południowych do La Salette (Francja), msza święta i odpoczynek w najwyżej położonym Sanktuarium Maryjnym na świecie, obiadokolacja i nocleg w La Salette.

3 dzień – Poranna msza św. Śniadanie. Przejazd do Lourdes. Po drodze krótki spacer po Carcassone. Obiadokolacja. Udział w wieczornej procesji różańcowej i nocleg.

4 dzień – Śniadanie. Dzień z Matką Boską w Lourdes – śladami św. Bernadetty (procesja Eucharystyczna, czas na indywidualną modlitwę, kąpiele, msza św.). Obiadokolacja, wieczorna procesja różańcowa. Nocleg w Lourdes.

5 dzień – Poranna msza św. Śniadanie. Przejazd do Hiszpanii. Wieczorem przyjazd do Santiago de Compostela, obiadokolacja, nocleg.

6 dzień – Śniadanie. Nawiedzenie Sanktuarium św. Jakuba w Santiago, Msza Święta. Przejazd do Fatimy. Zakwaterowanie, obiadokolacja. Wieczorem udział w procesji. Nocleg.

7 dzień – Po śniadaniu zwiedzanie wioski Aljuster – miejsca urodzenia Franciszka, Hiacynty i Łucji (świadków objawień) oraz wizyta w Muzeum Światła w Fatimie. Msza św. Czas na indywidualne zwiedzenie najważniejszych miejsc w Fatimie. Obiadokolacja i nocleg.

8 dzień – Po śniadaniu przejazd do miejscowości Nazare – odpoczynek nad Oceanem Atlantyckim. Następnie zwiedzanie Alcobaca i Batalha (najpiękniejsze kościoły Portugalii) Powrót do Fatimy, msza święta. Obiadokolacja. Udział w wieczornej Procesji Maryjnej. Nocleg.

9 dzień – Śniadanie. Przejazd do Madrytu – zwiedzanie centrum, msza św. Obiadokolacja i nocleg w okolicach Madrytu.

10 dzień – Po śniadaniu przejazd do Saragossy (najpiękniejsza Bazylika w Hiszpanii). Msza święta. Obiadokolacja i nocleg w okolicach Barcelony, na Costa Brava.

11 dzień – Śniadanie. Msza św. Przejazd do Barcelony, gdzie uczestnicy obejrzą słynne dzieło Gaudiego Sagrada Familia, słynne domy zaprojektowane przez artystę oraz pospacerują główną aleją miasta Ramblais. Powrót do hotelu, odpoczynek. Obiadokolacja i nocleg.

12 dzień – Poranna msza św. Po śniadaniu przejazd do Francji. W drodze zwiedzanie Cannes. Obiadokolacja i nocleg w okolicy Nicei.

13 dzień – Śniadanie. Przejazd Lazurowym Wybrzeżem do Włoch, wjazd do Monaco i krótkie zwiedzanie. Msza św., obiadokolacja i nocleg w okolicach Mediolanu.

14 dzień – Po śniadaniu zwiedzanie Mediolanu (największa gotycka katedra we Włoszech, Galeria Emanuela, zamek Sforzesco, kościół Santa Maria delle Grazie). Msza św. Wyjazd do Polski w godzinach wieczornych. Nocny przejazd.

15 dzień – Przyjazd w godzinach rannych do Krzeszowa.

CENA: 2500 zł + 700 EUR

CENA ZAWIERA

- przejazd autokarem kat. 4* (WC, DVD, klimatyzacja)
- 12 noclegów w hotelach min. 3* (pokoje 2, 3-osobowe z łazienkami, pokoje 1-osobowe za dopłatą)
- 12 śniadań, 12 obiadokolacji
- opieka pilota – przewodnika na całej trasie
- ubezpieczenie: KL (20.000 Euro), NNW (15 000 zł), bagażu (1.000 zł) obejmujące także zachorowania z powodu COVID-19 i choroby przewlekłe
- opłaty parkingowe, opłaty klimatyczne
- Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, Fundusz Pomocowy
- zestaw słuchawkowy

CENA NIE ZAWIERA

- biletów wstępu, lokalnych przewodników – dodatkowych kosztów 100 Euro.

Uwaga:

1. **Pielgrzymkę Organizuje Biuro Pielgrzymkowe „Elżbieta” z Legnicy**
2. **Zapisy prowadzi ks. Proboszcz Marian Kopko w Krzeszowie**

Z ŻYCIA PARAFII

PLAN PRACY DUSZPASTERSKIEJ w PARAFII WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY w Krzeszowie

Msze św. w niedzielę i święta:
- 7.00 – Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP
- 7.30 – Msza św. w Krzeszowie
- 9.00 – Msza św. w Krzeszówku
- 10.00 – Msza św. w Krzeszowie
- 11.00 – Msza św. w Czadrowie
- 12.00 – Msza św. w Krzeszowie (w II niedzielę miesiąca – Sakrament Chrztu: nauka przed Chrztem w sobotę o godz. 17.00 lub 18.00)
- 17.00 – Msza św. w Krzeszowie

Msze św. w dni powszednie:
- 7.00 – Msza poranna
- 12.00 – Msza św. w Krzeszowie (tylko w okresie od 1 maja do 31 października)
- 17.00 – Msza św. w Krzeszowie (w okresie od 1 listopada do 30 kwietnia)
- 18.00 – Msza św. w Krzeszowie (w okresie letnim od 1 maja do 31 października)

Kancelaria Parafialna czynna we wtorki od godz. 16.00 do 17.30, oraz w soboty do godz. 8.00 do 9.00.

tel. +48 75 742 35 92

Kancelaria nieczynna w Święta i Uroczystości Kościelne.

Uroczystości i Nabożeństwa:
- Adoracja Najświętszego Sakramentu od poniedziałku do czwartku od 7.30 do 12.00 (od maja do października)
- Adoracja całonocna – z pierwszego piątku na pierwszą sobotę miesiąca (przez cały rok)
- Siedmiodniowe Jerycho Różańcowe: od 7 do 13 maja oraz od 7 do 13 października
- Nabożeństwa majowe i czerwcowe: pół godziny przed wieczorną Mszą św.
- Koronka do św. Józefa: w każdy wtorek pół godziny przed wieczorną Mszą św. (oprócz maja i czerwca)
- Nowenna do Matki Bożej Łaskawej: w każdą środę pół godziny przed wieczorną Mszą św. (oprócz maja i czerwca)
- Nabożeństwo Fatimskie: od maja do października każdego 13. dnia miesiąca godz. 18.00
- Nabożeństwo do św. Rity: każdego 22. dnia miesiąca godz. 17.00 lub 18.00
- Gorzkie Żale w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 16.15
- Droga Krzyżowa – w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 16.30

- **W razie załatwienia pogrzebu** – kancelaria czynna po zgłoszeniu do Księdza Dyżurnego w parafii (należy dostarczyć Akt Zgonu z Urzędu Stanu Cywilnego. Wcześniej prosimy o skontaktowanie się z panem Marianem Zającem – odpowiedzialnym za prowadzenie Cmentarza Parafialnego w Krzeszowie i Krzeszówku)
- **W sprawie Chrztu Dziecka** – prosimy o dostarczenie z USC dokumentu urodzin. Rodzice chrzestni muszą być praktykującymi katolikami. Zamiejscowi chrzestni – muszą dostarczyć odpowiedni dokument od swojego ks. Proboszcza z parafii zamieszkania. Chrzty na Mszy św. są zaplanowane zawsze w drugą niedzielę miesiąca.
- **W sprawach zawarcia Sakramentu Małżeństwa** – nupturienci najpierw przed przybyciem do Kancelarii Parafialnej proszeni są o zrealizowanie Nauk Przedmałżeńskch. Nauki dla Narzeczonych w Krzeszowie odbywają się raz w roku (na przełomie lutego i marca), informacje na temat tych terminów znajdują się na stronie internetowej: www.opactwo.eu. Narzeczeni mogą zrealizować Nauki Przedmałżeńskie również w parafii miejsca obecnego zamieszkania.

Do życia Liturgią Wspólnoty zapraszają:

ks. Marian Kopko – proboszcz i kustosz z Krzeszowa,

ks. Łukasz Toporek – wikariusz parafii,

ks. Marek Kościński

oraz Księża Rezydenci – ks. Jerzy Jerka i ks. Ludwik Solecki

KRZESZOWSKA PANI
KWARTALNIK SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ W KRZESZOWIE

Opiekun: Ks. Proboszcz Marian Kopko; Redakcja: Honorata Klimczak, Anna Ferenc, Paweł Gruca, Przemysław Groński (zdjęcia), Mateusz Pazgan, Marian Gabrowski, Monika Jabłońska, Korekta: Monika Stanek-Gamoń

Fundacja "EUROPEJSKA PERŁA BAROKU", Świętego Józefa 3, 58-405 Krzeszów, www.opactwo.eu • biuro@opactwo.eu marian.kopko@gmail.com
Obsługa Pielgrzyma tel. 75 742 32 79

Festiwal Trzech Kultur 2023

KALENDARZ NA 2024 ROK

Krzeszowski kalendarz ścienny zawiera wspaniałe zdjęcia obiektów pocysterskiego opactwa.

Znajduje się w nim szczegółowy plan wydarzeń odbywających się w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Kalendarz wkrótce w sprzedaży w Biurze Obsługi oraz na sklep.opactwo.eu.